Nr 138 Dnia 3 Lipca Czwartek, Dnia 3 Czerwca (21 Lipca) 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta** od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop.40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się**

Dziś: Ś-ch Heliodora i Anatoliusza B.
Piątek: Ś-go Józefa Kalasantego Wyz.
Sobota: Ś-ej Filomeny P. M.
Niedziela: Ś-ej Dominiki P. M.

Wschód słońca o godzinie 3 min. 45. Zachód „ „ 8 21. || Długość dnia godzin 16 min. 35. Ubyło „ „ — „ 9.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedziałek: Ś. Apollonjusza i Pulcherji P
Wtorek: ŚŚ. Elżbiety Wd. i Kiliana Bisk
Środa: ŚŚ. Cyrylla Bisk. i Anatoli P.
Czwartek: 7 braci MM. synów Felicyty.

— Wczorajszą uroczystość Nawiedzenia Najświętszej Marji Panny, obchodzono solennem Nabożeństwem odpustowem tak w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, jak i w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście. — W pierwszym na zakończenie uroczystości Słowo Boże głosił JX. kanonik Borzewski, Nieszpory tudzież processję po ktorej udzielonem zostało pobożnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, celebrował JX. Bortkiewicz. W kościele zaś Panny Marji celebrował Summę JX. Kaczanowski dziekan kapelanów wojskowych w czasie której Słowo Boże głosił JX. Dzieniakowski, Wotywę z wystawieniem N. Sakramentu o godzinie 9-tej rano odprawił JX. Rogowski. Na chórze wykonane zostały pienia religijne pod dyrekcją p. Rosłońskiego. — Nieszpory celebrował JX. Walichnowski, w czasie których kazanie wygłosił JX kanonik Bogdan.

— Jutro jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki Ś-go Józefa, przypada zwykła Wotywa bractwa N. Serca Jezusowego; — pojutrze zaś jako w pierwszą sobotę miesiąca, odbędzie się w tymże kościele do-południowe Nabożeństwo Matek Chrześcijańskich.

— W rozkazie Prezydenta miasta do Zarządu miejskiego na d. 13 (25) czerwca r. b. za Nr 128, pomiędzy innemi zamieszczono:

Inspektor targowy uczą̨stku 1-go, w jatkach rzeźniczych na Podwalu, pod Nr 504, zabrał rzeźnikowi Rakowskiemu 10½ funrów mięsa zepsutego, które odesłano do zarządu miejscowego Cyrkułu Zamkowego, dla zniszczenia, a celem pociągnięcia winnego do kary, zawiadomiono Wydział Policyjno-Sądow

— Rząd Gubernjalny Warszawski odezwą z dnia 9 czerwca r. b. za Nr 775, zawiadomił mnie, że w powiecie Warszawskim w. kolonji Polawa, gminy Nieporęt i powiecie Grojeckiem gminie Blendow, w osadzie Mogielnica i w folwarku Wodziczna gminy Bykały, pojawiła się zaraza na bydło; ustąpiła zaś zaraza ta we wsi Nowodworska Kępa, Łącznej i w Skrzeszowie gminie Góra i w mieście Nowym-Dworze. (G. P.)

Magistrat miasta Warszawy.

W zastosowaniu się do przepisów lombardowych, Magistrat miasta Warszawy, podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osób interessowanych, że licytacja na fanty w tutejszym Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, i wszelkiego rodzaju kosztowuości, których właściciele w oznaczonym ostetecznie terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 3 (15) Września 1873 roku i. aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świątecznych i uroczystości dworskich od godziny 9 z rana do 1 z połndnia w lokalu Lombardowym w gmachu Ratusza odbywać się będzie. Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi, płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowych fantów srebrnych i złotych najdalej do dnia 19 (31) Lipca r. b. wszelkich zaś innych do dnia 18 (30) Sierpnia t. r. oznaczonym został.

Dla tego interesanci, a mianowicie właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu do kassy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Wszyscy właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętnymi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub prolongowania przed dniem 19 (31) Lipca r. b. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 18 (30) Sierpnia r. b. co do innych, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne, nietrzymające prób przepisanych niezawodnie w wykonaniu art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, tejże probierni do stopienia, a zarazem zamiany na gotowiznę, po cenach właściwych odstąpione będą, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie podane zostaje do wiadomości powszechnej, przez pisma czasowe, jako to: Dziennik Warszawski, Dniewnik Warszawski, Gazety: Polską, Warszawską i Policyjną, oraz Kurjery Warszawski i Codzienny, niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego; w miejscach publicznych. 1—3 — 6445 —

—Q— Sąd Kryminalny tutejszy rozpoznawał wczoraj sprawę o ojcobójstwo.

Obwinioną była 23-letnia Paulina Gibel córka kolonisty ze wsi Holendry Łazickie, pow. Słupeckiego.

Zbrodnia dokonaną została w d. 11 grudnia 1872 roku.

Notujemy przebieg wypadków.

W dniu 13 grudnia zmarł kolonista Karol Gibel. Wójt gminy składając o tem raport do Sądu, zawiadomił, że na dwa dni przed śmiercią, nieboszczyk doznał ciężkiego pobicia.

Dochodzenie sądowo-lekarskie na zwłokach Gibla wykryło, iż tenże otrzymał 9 niebezpiecznych ran w głowę skutkiem czego nastąpiło pęknięcie kości, wylanie się krwi na mózg i śmierć.

Paulina Gibel zeznała jeszcze przed Wójtem gminy, że w dniu 11 grudnia wieczorem ojciec wrócił do domu z karczmy pijany i położył się na łóżku, ona zaś stała wtedy przy kominie i gotowała kartofle. Nagle drzwi się otworzyły, wpadł jakiś człowiek nieznajomy, począł ją dusić za gardło, a gdy prawie bez zmysłów padła na ziemię, rzucił się na leżącego ojca i bił go po głowie. Widząc to Paulina, wybiegła z izby i pośpieszyła po matkę do karczmy dać znać, że ojca zabijają. Gdy obie potem wróciły do domu, zastały Gibla krwią zbroczonego, napastnika zaś już nie było.

W pierwiastkowych protokułach przed Sądem Paulina Gibel wskazała kolejno dwóch kolonistów z tejże wsi, jako sprawców morderstwa dokonanego na jej ojcu.

Chwiejność jej zeznań a głównie zachowanie się podczas i po wypadku, którego była jedynym świadkiem, zwróciło na nią silne podejrzenie. Została przyaresztowaną a w cztery dni pózniej odwołała poprzednie podania i w zupełności przyznała się do zbrodni.

Ojciec jej wrócił istotnie pijany do domu, wszczął z córką kłótnię, zaczął ją łżyć i grozić, że ją z domu wypędzi. Oburzona obelgami i groźbami, pochwyciła w uniesieniu koziołek do gniecenia kartofli i uderzyła nim dwa razy ojca leżącego na łóżku. Koziołek ten był drewniany, grubości ręki, łokieć długi, sześcioma tępemi ząbkami zakończony. Uderzając tem narzędziem ojca, nie miała zamiaru zabójczego nie wiedziała nawet, gdzie uderza, gdyż w izbie było całkiem ciemno; dopiero gdy spostrzegła krew płynącą z ojcowskiego czoła, zpuściła na ziemię koziołek i pobiegła zawiadomić o wszystkiem matkę.

Zeznanie to okazało się zgodnem z okolicznościami wykrytemi w śledztwie.

Obrońca podsądnej, przypuszcza działanie pod wpływem obłędu i sądzi, że śledztwo powinno było zająć się zbadaniem stanu umysłowego Pauliny Gibel. W każdym razie nie dopatruje w czynie obwinionej przestępstwa spełnionego z zamiarem. Zwraca uwagę na ważną okoliczność przytoczoną przez Paulinę, mianowicie, że ojciec w tym dniu położył się na łóżku inaczej niż zazwyczaj, umieszczając głowę tam, gdzie zawsze kładł nogi. Wnosi o skazanie podsądnej za pobicie w gwałtownem uniesieniu, bez zamiaru zrządzenia śmierci, na pokutę kościelną.

Prokurator dla wynalezienia pobudek zbrodni zagłębia się w stosunki rodzinne familji Giblów. Gibel był niegdyś kolonistą zamożnym; — po wyposażeniu 5-ga dzieci sprzedał kolonję a w procencie od reszty szacunku otrzymał kilka morgów gruntu i mieszkanie. Z tego żył z rodziną. Skromne te środki, mogłyby przy pracy wystarczyć na utrzymanie trojga ludzi, gdyby Gibel nie podpadł był nałogowie pijaństwu. Zaniedbał gospodarstwo, dnie całe przepędzał w karczmie i często wyciągał od żony i córki ostatni grosz na wódkę. Takie postępowanie wyrodziło niechęć wzajemną członków rodziny; sąsiedzi słyszeli często kłótnie i sceny gwałtowne w domu Giblów.

Niechęć ta z postępem czasu zrodziła w sercu córki zamiar zbrodniczy. Dokonanie ojcobójstwa z zamiarem nie przedstawia tu najmniejszej wątpliwości. Kłótnia Pauliny z ojcem nie była tak gwałtowną iżby mogła rozniecić w obwinionej niepohamowaną żądzę natychmiastowego odwetu. Nie uderzyła ojca zaraz ale czekała aż się w łóżko położy. Nie poprzestała na jednem uderzeniu, ale powtarzała razy kilkakrotnie z wielką gwałtownością, jak tego opinja lekarska i sama ilość ran zadanych dowodzą, użyła do wykonania zbrodni narzędzia ciężkiego i niebezpiecznego, gdy działając w uniesieniu byłaby schwyciła pierwszy lepszy przedmiot będący pod ręką. Tłomaczy się, że w izbie było ciemno, że nie widziała nawet w co uderza, a zaraz potem zeznaje, że dopiero spostrzegłszy krew na czole ojca, przestała go uderzać. Jakież zresztą było jej postępowanie po okropnym wypadku? Zamiast przywołać sąsiadów, zająć się ratunkiem poranionego ojca — wymknęła się chyłkiem z izby i poszła do matki dobrze z obmyślanem kłamstwem starając się osłonić przed karą.

Kwestja rozmysłu nie przychodzi pod rozbiór, gdyż prawodawca wart. 921, K. K. G. i P. zagraża najsurowszą z istniejących kar za ojcobójstwo nawet bez rozmysłu, lecz z zamiarem spełnione.

Prokurator wnosi: aby Sąd Kryminalny Paulnę Gibel, z art 921 K. K. na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w zakładach fabrycznych na czas *nieograniczony* skazał.

Sąd wydał wyrok zgodny z tym wnioskiem, obostrzył go jednak następnem zastrzeżeniem:

„Iżby skazana po przyciu na miejsce kary nigdy na listę okazujących poprawę wpisaną nie była a tem samem, aby uwolnienie jej od ciężkich robót nastąpić mogło jedynie skutkiem zupełnej zgrzybiałości i niemocy a nawet w tych wypadkach winna pozostać uwięzioną.

—Q— Każdy zakład naukowy ma zazwyczaj wyrobioną w pewnym kierunku tradycję, która jest jakby drogą przewodnią w dalszym jego rozwoju i istnieniu. Jedne uniwersytety wydają n. p. dobrych prawników, z innych wychodzą dobrzy naturaliści, inne jeszcze celują w uprawianiu szczególnej gałęzi jakiejś wiedzy; stosownie zaś do wyrobionego sobie przywileju, część płynących z niego dobrodziejstw przelewają na swych wychowańców.

Sądzimy, że możność wyrobienia sobie takiej tradycji posiadają i zakłady poświęcone specjalnym jakimś umiejętnościom jak n. p. Konserwatorja muzyczne.

Widzimy ją nawet jawnie przebijającą w Konserwatorjum Warszawskiem. Fortepian i skrzypce od dawna przodują tu innym klasom a stosunek ten rok rocznie się wzmaga. Panny: Jundziłł, Żórawska, Solatinów, oraz panowie: Brykner, Pachulski i Sygietyński, z klassy fortepianu, panowie: T. Adamowski, Michalski, Rozbicki, Wł. Pachulski, z klassy skrzypców, przez oba tegoroczne popisy przekonanie to nasze potwierdzili.

Gra p. Jundziłł przybiera coraz wykończeńszą formę i znamionuje już prawdziwie utalentowaną fortepianistkę; w grze pana Brykner jest tyle zapału, energji i siły, że przymiotów tych można mu powinszować. P. Adamowski w wykonanem Allegrze z koncertu militarnego Lipińskiego, a Rozbicki w takiemże allegrze z koncertu Kreutzera, pomimo młodego wieku ujawnili wyższe zasoby talentu muzycznego; w ogóle zaś uczniowie i uczennice biorący udział w grze fortepianowej i skrzypcowej, zdolności i pracę.

Stosunek ten mniej jest szczęśliwym w klassie śpiewu. Winna temu nie metoda nauczania, lecz brak o szerszej skali głosów, który to brak zresztą jest jest dziś powszechnym. Wszakże publiczność nasza spotykała się już nie po raz pierwszy z sympatycznym głosem panny Szeliskiej, która przez pracę nabywa coraz więcej umiejętności władania nim, jako też śpiewem pp Graydygera i Wasilewskiego posiadającymi większe zasoby głosu. Wspominamy tu jeszcze o panach Kluczenko, Leśmiewskiej i Wolskiej, których głos acz nie zbyt wysoki odznacza się nader miłem brzmieniem.

Śpiew chóralny prowadzony przez prof. Studzińskiego jak zawsze tak i w obecnych popisach odznaczał się starannością i zgodnością.

Już w przeszłym naszem sprawozdaniu z pierwszego popisu mówiliśmy o postępie jakieśmy dostrzegli w sformowanej tak jeszcze niedawno orkiestrze z uczniów konserwatorjum. To cośmy wtenczas powiedzieli, wypada nam tylko dzisiaj powtórzyć po wysłuchaniu ustępów z symfonji Haydna wykonanej wczoraj przez uczniów konserwatorjum pod kierunkiem p. Kątskiego. Wykonanie to było staranne i poprawne i chociażby nawet orkiestra konserwatorjum posiłkowała się w tym razie pomocą postronną, nie zmniejszyłoby to zasługi tego młodego zastępu muzyków, najdoświadczeńsza bowiem orkiestra musi się często uciekać do tego środka, skoro tylko nie jest zupełnie ukompletowaną. Kwartety i tercety, łatwiej jest dobrze obsadzić, szczególniej skoro wyższa klassa skrzypcowa w konserwatorjum zawsze się odznaczała zasobem młodych talentów i dobrem ich kierownictwem, lecz przyzwyczaić do jednolitności przez czas kilku miesięcy nieprzywykłe do łączności a rozstrzelone siły jest rzeczą daleko trudniejszą.

Pamiętamy pierwszy występ tej orkiestry w dzień Ś-tej Cecylji i oceniamy przedział jaki ją od tego czasu dzieli.

Pisząc o popisach Konserwatorjum, musiemy oddać nakoniec sprawiedliwość, iż pomimo trudności, z jakiemi się ta instytucja musi łamać, owoce jej pracy nie pozostają bez wpływu na miasto i społeczeństwo nasze. Kształci ona i rozwija zarody zdolności muzycznych, które też rok rocznie obficiej się między nami pojawiają. Konserwatorjum ułatwia pracę i naukę reszta zależy od samych kształcących się.

Związek wszakże uczących się z uczącymi, którego dowody mieliśmy sposobność wczoraj ocenić nie może pozostać bez wpływu na wychowańców konserwatorjum i powinien być dla nich dobrym bodźcem.

Popis wczorajszy zaszczycił swą obecnością JW. hr. Berg Namiestnik Królestwa.

Wiadomości miejscowe.

= Donosiliśmy w swoim czasie o smutnym wypadku na Saskiej Kępie, skutkiem którego stracił życie Gracjan **Konopasek**, uczeń Warszawskiego Konwerwatorjum Muzycznego. Wymieniamy tu kompozycje ś. p. Konopaska, w porządku jak je kolejno tworzył: 1) Mazurka, D mol, na fortepjan; 2) Galopada, C Dur; 3) Marzenia wiosenne, Des Dur; 4) Smutek i wesołość, G mol; 5. Uwertura na orkiestrę, F dur; 6) Do sieroty, kwartet na głosy, Es mol; 7) Łza sieroty, na fortepjan, Cis mol; 8) Serenada, E mol; 9) Dobranoc, A mol; 10) Polonez na orkiestrę i na fortepjan; 11) Marsz pogrzebowy, D mol; 12) Requiem, kwartet na męzkie głosy; 13) Elegja, F mol, na orkiestrę i na fortepjan. Prócz tego kilka sztuk niedokończonych.

= Dobra wiara publiczna, często bardzo bywa nadużywaną, i to w sposób zdradzający zupełny nawet brak wstydu i chęci pokrycia złych zamiarów jakim bądź pozorem. I tak, piszącemu to wczoraj zdarzył się następujący wypadek:

O godzinie $1\frac{1}{2}$ z południa, przybyłem na jeden z banhofów warszawskich, a że pociąg miał odejść dopiero za godzinę, więc postanowiłem przejść się jeszcze po mieście. Aby nie mieć kłopotu z rzeczami, parasol i torbę podróżną oddałem pod straż jednej z osób mających stałe zatrudnienie na banhofie.

W trzy kwadranse potem, wracam na banhof i żądam oddania pozostawionych rzeczy. Służąca, której je powierzyłem, zwraca tylko torbę podróżną, a parasola oddać niechce, utrzymując, że ten sprzęt jest jej własnością. Usiłowałem ją przekonać, ale ona obstawała przy swojem, aż dopiero widząc iż „*figiel mądrości*“ się nie uda i że rzeczy źle się dla niej skończyć mogą, oddała parasol i słowa nie rzekłszy.

Niechaj to służy za przestrogę podróżnym, iż rzeczy tylko wyłącznie numerowym powierzać można, wiadomo bowiem, że na banhofie kręci się nieraz mnóstwo ludzi ofiarujących się z przysługami, które nieraz gorzej mogą wypaść dla podróżnych, aniżeli w wypadku powyżej opisanym.

= W Alhambrze grano wczoraj „Receptę na złośnicę“ komedję ułożoną podług Szekspira. Jest to jedna z tych nieszczęśliwych prób przepolszczeń obcych utworów, które tylko dziwolągi wydają. A zwykle dzieje się, że im wyżej taki przerabiacz sięga, tem głębiej upada.

Recepta na złośnicę to stara już bardzo sztuka sięgająca bogdaj czy nie początków naszego wieku i przypominająca owe czasy, w których Szekspir w kroju Wojciecha Bogusławskiego grywany był na naszej scenie. Pozbawienie nas wznowień tego rodzaju nie zatruło by nam życia, zwłaszcza w obec wiernych Szekspira utworów tak starannie odgrywanych na scenie Warszawskiej.

Pani Zimajer i Pan Zaręba dokładali wszelkich starań, żeby dźwignąć ten utwór skazany na zatratę i możnaby było im przysądzić medal za ratowanie ginących, gdyby sztuka nie utonęła.

= Pan Wincenty Kruszyński, nauczyciel gry fortepjanowej w Warszawie, wydał Szkołę czyli systematyczny wykład gry na fortepjanie ułożony na zasadach nowoczesnych badań dydaktyki, techniki i estetyki tegoż instrumentu.—Doświadczenie nauczycielskie p. Kruszyńskiego jest rękojmią umiejętnego ułożenia tej szkoły, która jako rodzaj zalecającej przedmowy otrzymała świadectwo pp. Wieniawskiego, Kleczyńskiego, Krzyżanowskiego i Münchheimera.

= Pan Leszczyński w komedji hr. Fredry syna p. n. „Drzemka pana Prospera“, objął rolę po chorym panu Świeszewskim i niezadługo ukaże się w niej na scenie.

= Pani Dowiakowska wyjeżdża w tych dniach do Ciechocinka, w celu urządzenia tam koncertu.

Po powrocie ztamtąd zabawiwszy kilka dni w Warszawie udaje się na urlop za granicę. Tym sposobem opera nasza znów na czas jakiś będzie pozbawioną primadonny.

= Ortopedysta Korzeniowski bawi obecnie w Warszawie, ale jutro wyjedzie i dopiero za dni kilka przybyć zamierza na dłuższy przeciąg czasu.

= W dopełnieniu ogłoszenia o kończących w tym roku Cesarski Warszawski Uniwersytet, dodajemy, iż p. Adam Waśkowski Student Wydziału Medycznego, skończył uniwersytet ze stopniem Lekarza. Nadmienia się zarazem, że pp. Boryssowicz Teodor i Chełmiński Antoni, otrzymali stopnie Lekarzy z *odznaczeniem*, zamiast zaś Placzkowski Aleksander, czytać należy Placzkowski Witold.

= „Listopad“ Rzewuskiego temi dniami wyszedł w Petersburgu w przekładzie rossyjskim.

= Dochód z loterji fantowych na cele dobroczynne urządzonych w Kaliszu, Lublinie i Kielcach, wyniósł w pierwszem z tych miast około 1,600, w drugiem przeszło 650, w trzeciem około 600 rubli.

= Prezes Dyrekcji Teatrów warszawskich, w dniu wczorajszym, powrócił z zagranicy.

= Widocznie szkuta z tenorami polskiemi rozbiła się w Paryżu.

Niedawno wspominaliśmy o p. Mierzwińskim, o którym ciągle pomyślne wróżby wyczytujemy, obecnie zaś drugi tenor także rodem z Królestwa p. Henryk Amsel zaświtał na horyzoncie operowym. Ta tylko między nimi różnica, że p. Mierzwińskiego gazety nazywają tenorem, a p. Henryka Amsel tenorinem tylko. I temu ostatniemu tak jakoś pilno dostać się na deski teatralne, że odmówił nauki w konserwatorjum londyńskiem, twierdząc, że ćwiczenie się w gamach przez dwa lata po cztery godziny dziennie, przechodzi jego siły.

— Starsi Bractwa Niepokalanego Poczęcia przy kościele Śtej Anny w Warszawie, zapraszają szanownych Braci i Siostry na sessję roczną w dniu 6 b. m. o godzinie 4tej po południu, w zakrystji tegoż kościoła odbyć się mającą.

= W zeszły piątek dostarczono na targ Pragski: wołów stepowych: 1038,—krów stepowych 59,—wołów krajowych 56,—krów krajowych 129,—razem sztuk 1282.

Z tego rzeźnicy warszawscy na rzeź zakupili: wołów stepowych 829, krów stepowych 4, wołów krajowych 19,—krów krajowych 44;—razem sztuk 894.

Resztę sztuk 388, zakupiono częścią dla szpitali warszawskich, a częścią wyprowadzono w okolice zamiejskie.

Oprócz tego na tymże targu było: wieprzy tuczonych 750,—chudców 600; z nich wzięto na prowincję i za granicę sztuk 400, resztę zakupili rzeźnicy warszawscy na rzeź.

Cielął w ciągu tygodnia było 340, które rzeźnicy warszawscy na rzeź zakupili.

Dostarczono z Brescia Litewskiego wołowego mięsa 180 pudów;—zaś z za rogatek warszawskich: mięsa wołowego pudów 2741, baraniego 463, cielęcego 201, i wieprzowego 1087 pudów.

W dystylarni Franciszka Arensa na Pradze d. 15 (27) czerwca r. b. sprzedawano: okowity wiadro 78% rs. 5 kop. 65, spirytusu wiadro 90% rs. 7 kop. 10, szumówki wiadro 45% rs. 3 kop. 60.

= W ubiegłym tygodniu inspektor targowy części I-ej m. Warszawy wspólnie z kommisarzem Policji Wykonawczej Cyrkułu I i IX Zamkowego i lekarzem miasta: zabrali z kilku sklepików na rynku starego miasta i w okolicach jego: chleba niewypieczonego należycie i nietrzymającego zadeklarowanej wagi funtów 978, który oddano do Zakładów Dobroczynnych dla spożytkowania go po przerobioniu na suchary.

Obok tego zniszczono mięsa zepsutego funtów 80, zgniłych cytryn i pomarańcz 40 sztuk.

= Wczoraj rano o godzinie 6, jakiś mężczyzna rzucił się z mostu żelaznego do wody, lecz przez przepływających właśnie na łodzi żołnierzy, natychmiast został ocalony. Odesłano go do Szpitala Dzieciątka Jezus. Nazywa się Lipiński Michał, jest subjektem felczerskim.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od B. L. rs. 25 dla nędzy wyjątkowej i rs. 3 dla niewidomej Nauczycielki Katarzy Łęckiej; oraz dla tejże Łęckiej rs. 1 od L. H, kop: 60 od J. W., rs. 1 od F. Ros..... i kop: 50 od Mich: Cz:, który drugie tyle nadesłał także na stypendjum imienia Kopernika.—Wreszcie złożono od J. R. kop: 50 na osady rolne i od J. M. z Petrokowa rs. 1 dla biednych do uznania Redakcji.

— Bilety służące do wód mineralnych, znalezione w dniu 30 z. m. w sklepie p. Stanisławskiego, mogą być odebrane za udowodnieniem w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 30 czerwca 64, w ciągu upłynionej doby od 30 czerwca do 1 lipca zachorowało osób 10, z których i dawniejszych wyzdrowiało 5, umarło 7; zatem na 1 lipca pozostało chorych 62.— W wojskach garnizonu Warszawskiego pozostawało chorych do 30 czerwca 34; w ciągu upłynionej doby, zachorowało 2, z których i dawniejszych wyzdrowiało —, umarło 1; zatem na 1 lipca pozostało chorych 35.

W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b.: zachorowało 164, wyzdrowiało 45, umarło 57;—a w wojskach: zachorowało 52, wyzdrowiało 2, umarło 15. (G. P.)

— Stanisław Złotkowski, wyrobnik, który będąc dostarczonym w stanie pijanym do kancelarji Cyrkułu Jerozolimskiego, wkrótce tamże zmarł, (o czem zamieszczonem było we wczorajszej Gazecie Policynej), jak się okazało ze śledztwa Sądowo-Lekarskiego skończył życie w skutek appopleksji.

— W dniu onegdajszym Franciszek Grymowski lat 78 wieku liczący, właściciel domu Nr 5 przy ulicy Pokornej, w skutek apopleksji zmarł nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd. (G. P.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 31(?); w Dolinie Szwajcarskiej 361; w Alhambra 981; w Eldorado 490; w Alkazarze 543; w Tivoli 520. (G. P.)

Wiadomości z Cesarstwa.

= Dziennik „Ruski. Inw.“ pisze: Wczoraj, 16 czerwca, otrzymany został z Czekmentu, od jenerał-adjutanta von Kaufmana, telegram następującej osnowy:

Wojska orenburgskiego, kaukazkiego i turkiestańskiego okręgów, mężnie i z honorem przezwyciężywszy niesłychane trudności, stawione przez naturę na tysiąco-wiorstowych przestrzeniach, walecznie i dzielnie odparły wszelkie usiłowania nieprzyjaciela zagrodzenia im drogi do celu marszu—do miasta Chiwy, i pobiwszy na wszystkich punktach oddziały turkmeńskie i chiwańskie, zwycięzko weszły i zajęły 29 maja, stolicę chańśtwa, która legła przed niemi.

Dnia 30 maja, w rocznicę urodzin Cesarza Piot... Wielkiego, w wojsku odprawione były modły za zdrowie Najjaśniejszego Pana i nabożeństwo żałobne za wieczny odpoczynek Piotra I i współtowarzyszy, poległych w wojnie z Chiwą.

Chan chiwiński nie doczekał się odpowiedzi od jenerał-adjutanta von Kaufmana na uczynioną przez pierwszego z nich propozycję zupełnego posłuszeństwa i poddania siebie i chańśtwa, uciekł z miasta, i ukrywa się obecnie pomiędzy jomudami, nie wiadomo w jakiej miejscowości.

Wojska wszystkich trzech oddziałow są dziarskie, wesołe i zdrowe. (D. W.)

= Pod 7 czerwca korespondent gazety „Birża“ donosi: O dziewięć wiorst od naszego miasta (Mcenska), na kolei żelaznej moskiewsko-kurskiej jest przystanek Dumczyno. Niedawno zdarzył się tam wypadek takiego rodzaju: W pokoju telegraficznym tego przystanku stała strzelba należąca do naczelnika przystanku. Zdarzyło się, że do tego pokoju, do dyżurnego telegraf... y Suworowa, przyszła jego żona z bratem i prowadzili rozmowę, podczas której mąż wziął strzelbę (nabijaną z tyłu), i widząc że niema na niej pistonu, rzekł do żony „czy chcesz to cię zabiję?“, i rzeczywiście potem przycisnął sprężynę, rozległ się strzał, i nieszczęśliwa ofiara swawoli, bez jeku upadła na ziemię. Mąż także zemdlał. Przedsiewzięte zostały pewne środki i po godzinie nieszczęśliwa kobieta odzyskała przytomność, ale cała jej twarz była skaleczona. Obydwa policzki, język, szczęki były na wylot przestrzelone i zmiażdżone. Tegoż dnia nieszczęsną odwieziono do Orła, do szpitala, i tam, jak słyszeliśmy, jest nadzieja jej wyleczenia, lecz język utraciła na zawsze. Należy dodać, że Suworow ożenił się zaledwie cztery miesiące temu, z miłości, i młoda jego żona była pięknością ... Ponieważ poszkodowana nie wniosła skargi o okaleczenie przeto Suworow znajduje się na wolności i nie pod ... dem; ale wypadek ten tak silnie na niego oddziałał, że dwa tygodnie był niejako wpółobłąkanym.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Rada Zarządzająca zawiadamia, że Zgromadzenie Ogólne Akcjonarjuszów w dniu 14 (26) Czerwca r. b. odbyte, dywidendę za rok eksploatacyjny 1872 ustanowiło na Rs. 6 od każdej akcji.

Kupony dywidendowe, po potrąceniu przedpłaty po Rs. 1 kop. 50, wypłacane będą, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., w Kassach następujących:
w Warszawie—w Kassie Głównej Towarzystwa;
w St. Petersburgu: w Filji Warszawskiego Banku Handlowego, lub u domu hand. G. Sterky i Syn;
w Berlinie: w Filji Banku Kredytowego Srodkowych Niemiec;
w Wrocławiu: w Kassie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego;
w Frankfurcie n.M.: u domu han. J.Weiller Synowie;
w Dreznie: w Banku Drezdeńskim;
w Lipsku: w Lipskiem Towarzystwie Dyskontowem;
w Amsterdamie: u domu hand. Lipmann, Rosenthal et Comp.;
w Brukselli: u domu handl. Brugmann Synowie;
w Londynie: u domu han. N.M. Rothschild and Sons;
w Krakowie: u domu hand. Franciszek Antoni Wolff.

Kupony przedstawiane być winny do wypłaty przy specyfikacji porządkiem numerów ułożonej i podpisanej.

Na akcje pożytkowe dywidenda wynosi Rs. 3.

Jednocześnie w powyższych miejscach spłacane będą akcje wylosowane w Październiku r. z. i wydawane w ich miejsce tak zwane akcje pożytkowe.

Warszawa, dnia 14 (26) czerwca 1873 roku.
(1—1) —6498—

Kronika zagraniczna.

⨯ Pani Majeranowska występowała w tych czasach z wielkiem powodzeniem w rolach „Pięknej Heleny," „Boullotty" i „Rękawiczniczki"—na scenie Teatru Krakowskiego. Doskonała metoda śpiewu tej artystki musiała jej zjednać uznanie sfer jak najpoważniejszych, w Krakowie rzadko kiedy skorych do pochwał dla artystów, którzy występują tylko w charakterze gości. Wyższe jeszcze uznanie spotkało ze strony krytyki prawdziwie artystycznej—bo i w offenbachjadach artystą być potrzeba—grę p. Majeranowskiej. Publiczność warszawska nie miała jeszcze czasu gry tej prawdziwie doskonałej zapomnieć i łatwo pojmie gorące przyjęcie,jakiego p. Majeranowska doznała od publiczności krakowskiej. Skoro już Offenbach w XIX wieku jest nieuniknionym—potrzeba mu dać reprezentantów scenicznych wytrawnych w humorystyce, obznajmionych ze sceną, umiejących przynajmniej po niej chodzić, Skoro już grzeszyć—to dobrze.

⨯ Okolice podgórskie w zachodniej Galicji dotknięte zostały cholerą.

⨯ Rektorem Wszechnicy jagiellońskiej na r. 1873/4 wybrany został dr. Piotrowski, z wydziału lekarskiego.

⨯ Dnia 1 b. m. odbyło się we Lwowie posiedzenie tegorocznej komissji konkursowej Krakowsko-Lwowskiej, na które przybył także dyrektor teatru krakowskiegr, p. St. Koźmian.

⨯ Z Rzeszowa nadeszły wiadomości o wybuchu cholery w tem mieście.

⨯ Poeta Seweryn Goszczyński bawi obecnie w Krakowie.

Z wystawy Wiedeńskiej.

LIST II-gi.

Zanim zdołamy bliżej rozpatrzeć się w tym labiryncie, rzućmy pobieżny pogląd na udział każdego z państw, których produkta wystawione są w wielkim pałacu przemysłu. Na ten raz pominiemy jeszcze Nowy-Świat, który się zaledwie rozpakował, a poprzestaniemy na starym, po którym wędrować będziemy porządkiem geograficznym Wystawy od Zachodu ku Wschodowi, kończąc na Japonji.

Wypadałoby zacząć od Anglji. Ale uprzejmość dla gościnnego gospodarza tego domu, zniewala nas zacząć od niego. Pierwsze miejsce należy mu się z prawa i korzysta on z niego, choć wiedeńscy sprawozdawcy Wystawy z wewnętrznem zadowoleniem udanej skromności, przywodzą poprzestanie Austrji na stosunkowo mniejszej przestrzeni od tej jaką zatrzymały sobie Anglja lub Francja na wystawach lat 1851 i 1867.

Gdyby przemysł Austrji mógł się stawić na równi z Angielskim i Francuzkim, pochwała ta byłaby uzasadnioną. Tymczasem bez uprzedzenia powiedzieć można, że tu ilość przeważa nad jakością.

Wyjątek stanowią wszakże wyroby galanteryjne wiedeńskie, bronzy, rzeczy jubilerskie, szczególniej zaś porcelany, szkła i zwierciadła, których widok prawdziwie jest wspaniały. Także towary bławatne pochodzące z Morawji, Szlązka i Czech północnych, wyroby krawców wiedeńskich, reprezentowane przez 1503 pojedyńczych wystawców i 57 spółek handlowych z 966 wspólnikami. Dobrze rekomendują się również instrumenta Wiedeńskie, mianowicie fortepiany, tam także jako curiosum wystawione jest „orchestron" złożone ze wszystkich instrumentów razem. Co do sławnych wyrobów zegarmistrzowskich, te odznaczają się więcej pudełkami na zegarki niż samemi zegarkami.

Niemcy zajmują drugie miejsce po Austrji co do przestrzeni. Tu co do ilości, jeżeli nie co do jakości, zwraca szczególną uwagę wystawa cukru z buraków, którego środkiem produkcyjnym jest żyzna okolica Magdeburga, Augsburskie bawełniane i Bilefeldzkie niciane wyroby, Berlińskie i Saskie porcelany. Żywotna cywilizacja Germańska szczególnie zaleca się wyrobami mającemi na celu zadanie śmierci. Wyroby Kruppa są istnym unikatem w swoim rodzaju. Ale o tem—potem.

Zwyciężkie Niemcy, mało stosunkowo miejsca zostawiają zwyciężonej na polu bitwy, choć wcale nieupośledzonej na polu przemysłu i kunsztu Francji. Potem co się widziało w roku 1867 Wystawa Francuzka, wygląda tu jakoś skromnie. Tylko nieprześcignione „articles de Paris" świadczą, że przemysł francuzki, w pewnych rodzajach przynajmniej, może nie lękać się konkurencji.

Z Francji droga prowadzi na Belgję. Ten już w wiekach średnich przodkujący w przemyśle rękodzielniczym kraj, utrzymuje doświadczoną wyborność swoich tkanin, sukien, szalów, a nadewszystko niezrównanych koronek. Drugie miejsce trzymają: broń palna i ornamenta mieszkań i mebli wyrobu towarzystwa „du Marbre universel." W oddziale oświaty publicznej, odznaczają się wyborne karty plastyczno-etnnograficzne Bruxelskiego Instytutu geogr. Vander-Muelena. Wystawa wreszcie kraszeców, minerałów i fabrykatów mineralnych, świadczy o niemniej wielkim rozwoju górnictwa, w tym małym kraju.

Nietyle odznaczająca się rękodzielami Hollandja, wystawia jedyne swoje modele szlifierni dyamentowych, fajeczki piankowe, cegły i dachówki, wyborne płótna, fotografie, karty i plany. Wreszcie sery i produkta swoich kolonji.

O Anglji jako najpierwszym kraju przemysłu, powiemy tylko, że stosunkowo słabo tu jest reprezentowany. Wyroby różnych materji liczą tu 110, bronzy, rzeczy złote i srebrne 79, wyroby skórzane i kauczukowe 28, szkła i porcelany 32, razem z kolonjami tylko — 810 wystawców, tylko połowę tego co Niemcy! Zaraz przy wejściu do tego działu, uderza wzrok altana Indyjska, gdzie w oszklonej skrzyni widzieć się daje miniaturowy salon księżniczki Indyjskiej, przyozdobiony z przepychem Wschodu. W oddziale produktów krajów kolonjalnych, zwracają uwagę pióra strusie z Kaplandu.

Możemy całkiem pominąć na teraz działy Hiszpanji, Portugalji, Grecji i Rumunji, wyjąwszy chyba uwagę, że sam udział tego ostatniego kraju w Wystawie, jest dowodem pewnej odwagi cywilnej, która coś przecie na przyszłość rokuje. Z Włoch, jedynie produkta artystyczne a szczególnie rzeźbiarskie, godne są zwrócenia uwagi. Sąsiednia Szwajcarja bardzo się korzystnie rekomenduje, nie zbytkiem, ale poprawnością odznaczający się swój przemysł. Z 5-ciu sal, które do niej należą, jedną zajmują wyłącznie wyroby zegarmistrzowskie. Wystawa przedmiotów odnoszących się do nauczania publicznego, bardzo jest ceniona. Zwraca uwagę bardzo kompletny zbiór przedmiotów dotyczących nauki śpiewu.

Z malowniczej Szwajcarji do niemniej pięknej choć zimnej Skandynawji droga przez imaginacją niezbyt odległa. Co tu widzimy, znamionuje kraj ubogi z natury, ale bogaty energją swych mieszkańców. Takie są wyroby domowego przemysłu w Danji, reprezentowane przez 149 wystawców, sławne rękawiczki duńskie, próby rolnego i leśnego przemysłu Szwecji, zapałki Szwedzkie, papier z massy drzewnej, wyroby przemysłu kobiecego, wreszcie w oddzielnym pawilonie, wystawa rybna.

Od plemion fińskich zamieszkujących północ Skandynawji, idziemy do kraju w którym przoduje lud również fińskiego szczepu, zdaleka od swych pierwotnych siedzib, na Południe od Karpat osiadły. Największej zwraca tu ciekawości grupa honwedów, przedstawiająca plastycznie uzbrojenie i wyekwipowanie tej siły zbrojnej narodowej. Najsławniejszy produkt ziemi Węgierskiej, wina Tokajskie, spotykamy z zadziwieniem w dziale Rossyjskim ze znanym na butlach napisem: Non est potus nisi vinum etc. etc. Wystawca ich bowiem (mówi sprawozdawca Wiedeński), jest warszawianin posiadający własne winnice na wzgórzach Hegyalya w komitecie Zemplin. Zdaje się że niepotrzebujemy pytać się Wiedeńczyków o nazwisko tego wystawcy.

Wschód mahometański pomimo swego zacofania, barwną jaskrawością swoich kobierców i materji, zdolny jest zająć widza, który już przypatrzył się wydoskonalonym wyrobom Zachodu. Takie są wyroby fabryk tureckich z Armenji i Syrji, perskie kobierce i mnóstwo w rozmaitych wyrobiona kształtach. Z północnej Afryki zwracają uwagę obok zabytków rzymskich tylko niektóre okazy etnograficzne. Z tej części świata, najobficiej reprezentowany jest Egipt.

Bardzo różnorodne wrażenia sprawia ciekawa i obfita wystawa Chińska. Obok prób herbaty, nasion i drzew kunsztownych, uderzają wzrok widza wyroby przemysłu Chińskiego, nietyle wykwintnością gustu ile oryginalnością kształtu. Miniaturowe filiżanki z porcelany i wielkie naczynia porcelanowe białe, kształtu łupiny od orzecha, fajeczki do opium z korzeni drzew, skorup od jajek lub łupin orzechowych, latarki papierowe, materje tkane z nici wyrabianych z traw i liści i t. d. Ciekawe zbiory produktów Chin środkowych, krainy dotąd całkiem prawie nieznanej Europie, wystawione przez baron Calice posła i Overbeka, gen. konsula Austrjackiego w Chinach. Wreszcie osobny dział zabawek i ubiorów dziecinnych, tem ciekawszy, że ludzie tego kraju nawet dorośli, mają w oczach Europejczyków coś dziecinnego. Ciekawe też lubo nieartystyczne są rzeźby Chińskie z drzewa. Tu widzisz wizerunek miasta Chińskiego. Tam wyzłocona figura kobiety z dziecięciem. Gdyby nie napis angielski: *Te goddess of merey* (bogini przebaczenia), rzekłbyś, że to naszego wiejskiego artysty Matka Boska z dzieciątkiem Jezus.

Jakoż w buddyzmie Chińskim ma być coś powinowatego z katolicyzmem. Znajdujesz tam mitry biskupie, chóry, psalmodje, kadzidła, różańce, litanje, wodę święconą, posty. Sinologowie wyczytują w starych księgach chińskich historją męki pańskiej (Je-su) i jego matki (Ma-li). Bożkowie chińscy zresztą nie obudzają wrażenia estetycznego, ale są wcale przyzwoici, bo nie pokazują się nago jak greccy, ale dobrze od stóp do głów przyodziani. Godne też uwagi są wizerunki grobów chińskich i wieży porcelanowej, niedawno dopiero zburzonej przez Tai-pingów.

Przechodząc od Chin do Japonji, widzisz naród pomimo oryginalności swojej, już więcej zbliżony do zachodniej Europy. Wyroby Japońskie są nietylko staranne, ale i misternie wykończone. Naczynia z Japońskiej porcelany, bronzowe kandelabry i dzwony wytrzymują krytykę znawców. Dwusieczne miecze, niezbędne accessorium stroju szlachty Japońskiej, ledwie nie przewyższają wyrobów Europejskich. Wyroby lakierowane, modele z bronzu, kamienia i tektury, rzeźbione meble, papierowe szyby—podobne do chińskich, ale zdradzają inteligencją zdolną do wyższego polotu. Ledwiebyśmy nie powiedzieli, że dział Japoński tworzy najciekawszą część dzisiejszej Wystawy.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 29-go.

W Lyonie spokojność zewnętrzna nienaruszona ale w umysłach wzburzenie z powodu nowo zarządzonych środków repressyjnych. Wydzielono ze służby policyjnej osobny korpus dla dozorowania pogrzebów cywilnych; dotychczas przepisy o zbieraniu się 300 tylko osób na pogrzeb, wykonywane jedynie tam, gdzie się obrzęd odbywa bez żadnego udziału duchowieństwa. Ducros robi wszystko za porozumieniem się, a może i na inicjatywę Beulego, który w wielu wypadkach wahania się prefektów przy wykonywaniu rozporządzeń, według świadectwa „Bien public" instrukcje swoje obostrza temi słowy: „Zostaw pan kwestję ludzkości i osób na stronie i działaj bez miłosierdzia choćby nawet chodziło ojca lub syna. Marszałkowi zaś Mac-Mahon „Gaulois" dziennik reakcji kładzie w usta następujące słowa: „Co się tycze wolności sumienia to można jeszcze na nią samą oczy zamknąć, ale w żaden sposób nie pozwolę na publiczne jej objawy." „Salut public" dziennik lyoński zostający w stosunkach z rządem uważa rozporządzenie o 300 osobach za zostające w sprzeczności ze statutami stowarzyszeń religijnych i humanitarnych, w których zastrzeżono, za pozwoleniem władz publicznych, dla wszystkich stowarzyszonych prawo znajdowania się na pogrzebach osób, które do korporacji tych należały.

Demonstracja wyjazdu do Paray-le Monial nie udała się w Paryżu, zamiast 200 spodziewanych osób stawiło się zaledwie kilkanaście. Zamierzona budowa kościoła katolickiego na Montmartre przedstawiana jest coraz bardziej jako sprawa publiczna, jako kwestja zasad mających rządzić społeczeństwem. Zapisy na budowę przenoszą już 600,000 fr. w liczbie zapisodawców występuje i Guizot protestant. Rząd postawił już w Izbie wniosek w celu zajęcia gruntu pod budowę przez wywłaszczenie.

W XVII okręgu miały znowu miejsce aresztowania o należenie do komuny.

Wczoraj Broglie i Beulé znajdowali się w kommisji decentralizacyjnej dla ułożenia podstaw na których by ostatecznie oprzeć należało prawo dla gmin. Odłożono na później rzecz o mianowaniu merów, co do niej bowiem rząd nie może się porozumieć z kommissją. Projekt w ten sposób obcięty przedstawionym zostanie Izbie bezzwłocznie, na podstawie jego po zapadnięciu uchwały

w Izbie, odbędą się wybory rad gminnych i municypalnych, a sposób mianowania merów ustalonym będzie dopiero po ferjach. Co do praw wyborczych w gminie kommissja chce dwuletniego zamieszkania, Broglie zadawalnia się jednorocznem. Wyborcami będą tylko ci, co opłacają wszystkie cztery podatki bezpośrednie. Kommissja na skutek wystąpienia Brogliera porzuciła myśl nadania dwóch głosów wszystkim ojcom familji. Wyborcy wszyscy będą mieli równe prawa.

Według ostatnich doniesień z Lyonu prefekt departamentu rozporządził, aby tym którzy zmarłe swoje chowają bez asystencji duchowieństwa niesprzedawano wcale miejsc na cmenterzach. Dalej tenże sam prefekt zakazał radzie departamentowej obradować po godzinie szóstej, a prezydującemu w radzie municypalnej przyjmować obywateli miasta w gmachu ratusza.

Niemcy odwołali środki ostrożności zarządzone w Luneville w skutek wypadku jaki się tam wydarzył d. 21 z. m.

Pod wieczór dnia dzisiejszego rozeszła się wiadomość że w zgr. narod. postawioną ma być interpellacja dla poznania przekonań rządu o Syllabusie z r. 1867. Minister Ernoul publicznie stanął po stronie tego manifestu watykańskiego.

Madryt 29-go.

W nowym gabinecie Piy Margalla niema ani jednego z niepojednanych, i wszystkie osobistości wzięte są z obozu republikańskiego umiarkowanego, ale federalistycznego. Maisonave min. spraw zagr. jest przyjacielem Castelara. Gil Berges (sprawiedliwości) jest oddawna towarzyszem prac politycznych Margalla.— Carvojal (skarbu) odznacza się rozsądkiem i taktem. Ministerjum wojny powierzone p. Gonzales del Rio (a nie Gonzales Eulogio), deputowanemu z Asturyi. Sunar de Capdevilla (kolonje) jest jedną z wybitniejszych postaci republikańskich. Najmniej znaczącą osobistością w gabinecie jest Anrich, którego nazwiska nawet Gaz. Urzędowa napisać nie umiała. Powszechnie w kołach trzeźwiejszych polityków sądzą, że nowy gabinet jest najlepszym, jaki mógł powstać w danych okolicznościach.

Przed porażką zadaną pułkownikowi Castanova, karliści na dwóch punktach pod Pyreneami i w Katalonji pobici zostali. La Portilla pobił pod Amezenas oddziały Ollo Dorregaraya, Elio i przyprawił je o stratę 41 zabitych i 150 ranionych; sam zaś stracił tylko 30 ludzi. W Katalonji zaś Cuevas wyparował bagnetem z Margalef kabecyllów Vallesa Cereosa Bou'na i Flix (ten Flix jest księdzem) karliści stracili 50, Cuevas 13 ludzi.

Berlin 30-go.

Nadchodzi tu z Paryża wiadomość, że w ostatnich czasach przez to miasto wysłane są z Watykanu do Niemiec instrukcje zalecające episkopatowi niemieckiemu wytrwanie w opozycji przeciwko ograniczeniom narzucanym przez państwo. W instrukcjach tych ma być podobno mowa o blizkiej już, niezadługo wybić mającej godzinie wyzwolenia. Wiele znakomitości francuzkich jest uwikłanych w tę korrespondencję i popiera solidarnie dążenia biskupów niemieckich. Wiadomość cała potrzebuje potwierdzenia.

Wybory powtórne w Colmar, Mulhouse i Schiltingheim wypadły w duchu umiarkowanym.

Londyn 30-go.

Rząd Angielski otrzymał z Aleksandrji telegram, że dnia wczorajszego odebrano tam depeszę telegraficzną od Sira Samuela Bacera z Chartum w tej treści: Krainy aż po równik przyłączone do Egiptu. Wszystkie powstania, intrygi i handel niewolnikami przytłumiony. Władze rządowe wszędzie poustanawiane i czynne. Drogi otwarte aż do samego Zanzibaru. Rzeka Zaraf spławna. D. 8 czerwca stanowcze zwycięztwo nad pokoleniami opornemi.

Dzienniki zajmują sią ciągle polityczną doniosłością podróży szacha perskiego, polityką środkowo-azjatycką i rolą, jaką Anglja w niej przybrać powinna. Nie ulega wątpliwości, że podróż szacha postawi oba państwa w ściślejszym niż kiedykolwiek ze sobą związku, doniesienie wszakże „Spectatora“ jakoby szach w pierwszym dniu pobytu swego w Londynie zawarł przymierze, które ratyfikowanem ma być w Simlach, doniesienie to nie wydaje się jeszcze pewnem. Dziennik pomieniony mówiąc o stosunkach i zamiarach mocarstw władających pomiędzy Eufratem i Indusem widzi dla Anglji konieczność związania się z Persją i kończy artykuł swój temi słowy: „Jeżeli Persja napadniętą zostanie, to jawnem jest, że się sama nie obroni, jeżeli zostanie podbitą, my, Anglicy, nie będziemy mogli spokojnie władać w Indjach.“

Upadek Chiwy podsyca przewidywania co do Persji a przez nią i Indji. „Times“ zamieścił był artykuł, w którym stara się dyplomatyzować, ale organ City tak dobrze jak i inne dzienniki głęboko wziął do serca zwycięztwa oręża rosyjskiego. Dzienniki zwłaszcza konserwatywne a na ich czele „Standard“ trwogę swoją w dobitnych objawia wyrazach. Twierdzi on, że posunięcie się nad Oxus zbliżyło Rossję o jakie 500—600 mil (angielskich) do Indji. Jeżeli wojsko rossyjskie przezwyciężyło straszliwe przeszkody pomiędzy m. Kaspijskiem, Aralem i Oxusem to przezwycięży mniejsze w pustyni rozdzielającej Herat-Kabul i Peszawer od dzisiejszych posiadłości Cesarstwa. „Oto jest sens moralny“ mówi dziennik, „jakiśmy z upadku Chiwy wyciągnąć powinni. Upadek ten stanowi przewrót w całej polityce środkowo-azjatyckiej. Nie czuliśmy się ani w sile ani w prawie zapobiedz mu. Jakkolwiek musiemy cicho siedzieć, niedorzecznością jednak byłoby zamykać sobie oczy na tę okoliczność, że w przyszłości otwiera się szereg zawikłań i niebezpieczeństw, w których władzcy Indji mają jak najżywszy interes.

Haga 29-go

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych przyszedł pod obrady wniosek rządu, aby znieść zastępstwo w służbie wojskowej. Odrzucono go 43 głosami przeciwko 25. W skutek takiej uchwały rząd wycofał cały projekt przez siebie wniesiony a minister wojny zapowiedział swą dymisję.

PIOSENKA.

Moja luba ma habrowe oczęta,
Smukłą kibić, buzię jasną jak święta,
Ząbki z pereł, a usteczka z korali,
Głosik srebrny,—lecz serduszko... ze stali!..
Zawsze czarna kształt jej pieści sukienka,
W której błyszczy niby w nocy jutrzenka;
Na jej widok, co głaz nawet poruszy,
Razem smutno i wesoło mi w duszy.

* * *

Jasne włoski skroń jej zdobią królewską,
A na włoskach ma przepaskę niebieską,
Bo jutrzence dla harmonji potrzeba
Zawsze modre mieć nad sobą tło nieba.
Na zgrabniutkich stópkach pośród igraszek
Fruwa lekko jak aniołek lub ptaszek,
A choć na nich z przed mych oczu się płoszy,
U tych stópek chciałbym skonać z roskoszy!

* * *

Gdy w okienku siedzi ona za kwiatkiem
I spogląda cudnych cczął bławatkiem,
W dzień z radości płoną gwiazdki nademną,
A słoneczko się uśmiecha w noc ciemną.
Gdy się zbiegną pod okienko gołąbki
I uśmieszkiem świecą do nich jej ząbki,
Wówczas widząc za firanek ją rąbkiem,
Ubolewam, że nie jestem gołąbkiem!..

* * *

Moja luba ma habrowe oczęta,
Smukłą kibić, buzię jasną jak święta,
Ząbki z pereł, a usteczka z korali,
Głosik srebrny,—lecz serduszko... ze stali!..
Najśliczniejsza, ukochana dziewczyno!
Nad mym losem niech ci łezki popłyną,
Bo gdy strujesz nieczułością mi chwile,
Znajdę spokój... znajdę szczęście... w mogile!..

F. Schober.

— W dzisiejszym dalszym ciągu „Kurjera“ zamieszczone są między innemi ważniejsze wiadomości bieżące z Kroniki zagranicznej, etc. etc.

— „*Die Schrothisch-diätetische Heilmethode*“, popularnie naukowo przedstawiona: oto tytuł książki, (Drezno, nakład księgarni L. Wolffa, cena $1\frac{1}{3}$ tal:), której autorem jest sławny Doktor medycyny *Kles*, znany z renomowanego zakładu leczniczego od lat wielu w Dreznie utrzymywanego, oraz kliniki. Książka powyższa, mająca 260 stronnic druku, jest napisaną w sposób nadzwyczajnie interesujący i dla ogółu przystępny. Z tego też względu zasługuje ona nietylko na uwagę cierpiących i ich domowników, lecz i każdego kto bliżej chce poznać cudowne skutki tej niemocy niesłusznie ocenianej metody leczniczej.

DOLINA SZWAJCARSKA.

PROGRAM Koncertu
Orkiestry pod dyrekcją **GUNGLA**
W Piątek, dnia 4 Lipca 1873 r.

1. Marsz Perski, Jana Straussa; 2. Uwertura z op. „Raymond,“ Ambr. Thomasa; 3. Prażanie, walc Gungla; 4. Polonez z op. „Faublas,“ R. Wersta; 5. Uwertura z op. Halka, Moniuszki; 6. Cisza północna, polka, Gungla; 7. Moment muzical, F. Schuberta; 8. Chór pielgrzymów i śpiew do wieczornej gwiezdy z op. „Tannhäuzer,“ Wagnera; 9. Muzikantenlaunen, potpourri, Pötzscha; 10. Zsàmbéki Csárdás, Gung'la; 11. Taniec Sylfid, H. Berlioza; 12. Wellen uud Wogen, walc, Jana Straussa.

Początek o godz. 7. - Wejście kop. 25.

W Sobotę dnia 5 Lipca: **5-ta Symfonja (C-moll)** Beethowena.

TEATR LETNI.

Dziś: **Halka.** — Jutro: **Poskromienie złośnicy.**

ALHAMBRA. Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją P. **Trapszo.** Dziś: **Szpieg Bonapartego.** - **Bursze**, operetka. — Jutro: **Miłość ubogiego młodzieńca.**

ELDORADO Dziś i codziennie przedstawienia artystów dramatycznych pod dyrekcją **J. Texla.** Dziś: **Pajac.** - Jutro: **Mentor.** — **Dobranoc sąsiedzie.**

ALKAZAR. Dziś i codziennie przedstawienia artystów dramatycznych pod dyrekcją pani **Lukatsy.** - Jutro: Na powszechne żądanie po raz trzeci **Das Stiftungsfest,** Preisslustspiel in 3 Acten von Moser.

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Dnia 2 lipca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs. — k. — do rsr.— kop. —; pstra i dobra rsr. 10 kop. 70 do rs. 11 kop. 10, wyborowa rsr. — k. do rsr. — kop. —; żyta wagi 232 do 240 od rs. 4 k. $80\frac{1}{2}$ do rs. 5 kop. 70; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 3 kop. 90 do rs. 4 kop. 35; owsa rsr. 3 kop. 50 do rsr. 3 k. $82\frac{1}{2}$; groch polny rs. — kop. — do rs.— kop. —; kartofle rs. 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 55; siana od kop. 40 do kop. $42\frac{1}{2}$; słoma od kop. — do kop. $38\frac{1}{2}$ za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 2 lipca hurtową składniczą za garniec od k. 171 — $172\frac{1}{2}$. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 174 — 176.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stop 3 cali 7.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy Ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 138. Czwartek. Warszawa, d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1873 r.

Kronika Zagraniczna.

⨯ Piękna pogoda sprzyjała cało-tygodniowemu obchodowi Bożego Ciała, w Krakowie, pomimo, że w zeszłym tygodniu deszcz przechodził chwilowo. Niezliczone tłumy pobożnych z miasta i okolic, towarzyszyły po części ze światłem w przedostatni czwartek processji marjackiej po rynku przy śpiewach nabożnych, która rozpoczęła się o 6tej wieczorem. Po jej ukończeniu tradycyjny „Konik zwierzyniecki“ odbył wjazd do miasta i wybierał tatarskim zwyczajem haracz, który mu zrzucano z okien, wykupując piękne panny od jasyru. Widowisko to co rok powtarzane, zawsze jest nowem i ściąga tysiące widzów, a dla gawiedzi największa rozkosz dostać po grzbiecie watowaną buławą Tatara.

⨯ Czytamy w „Zdrojowisku“, pismie wychodzącem w Galicji: Szczawnica może nazwać się tego roku szczęśliwą! Zaledwie ustały fałszywe i tandencyjne pogłoski o zniszczeniach sprawionych wylewem wód, znów jakaś osoba nieprzyjazna a więc niepoczciwa rozpuściła kłamliwe wieści jakoby w Szczawnicy i w okolicach panowała cholera; wprawdzie wiadomość ta nie zaszkodziła dotychczas zakładowi, jednakowoż znaleść się mogą zbyt trwożliwi, którzy uwierzą tego rodzaju baśniom. Możemy stanowczo oświadczyć, że w Szczawnicy nie było żadnego przypadku cholery, w dalszych zaś okolicach cholera, jeżeli gdzie panowała, dawno już ustała.

⨯ Kwarantanna w Silnie pod Toruniem zniesiona jako nieprzydatna, natomiast zaprowadzono tam desinfekcję przybywających flisów według metody praktykowanej w Grudziądzu, która się miała okazać praktyczną. Wsadzają flisów w kadź, albo wysoką beczkę, w której rozwijają gaz chlorkowy i w tem nakadzeniu przez kilka minut pacjenta pod przykryciem trzymają. Wszakże i u nas beczek ani chloru nie brak.

⨯ A. Kątski skomponował nowy perski hymn narodowy, poświęcony szachowi, który już odegrano w jego obecności w Londynie.

⨯ W Nowym-Yorku istnieje największe w świecie seminarjum nauczycielskie dla kobiet. Otrzymuje w niem rocznie wykształcenie 1,200 dziewcząt, 200 wychodzi jako skończone nauczycielki. Liczba ta nie wystarcza na potrzeby olbrzymiego i ciągle wzrastającego miasta. Przy seminarjum znajduje się szkoła wzorowa z ogrodem dla dzieci. Wykład w klassach wyższych i kierunek zwierzchni nad przyszłemi nauczycielkami poruczono mężczyznom. Następujące przedmioty wykładane są w seminarjum: psychologja, ogólne pojęcia z filozofji i metodyki, języki: łaciński, francuzki i niemiecki, literatura angielska, retoryka, matematyka, zoologja, botanika, mineralogja, geologja, chemja i fizjologja.

⨯ Uczucie bohaterstwa w kobietach murzyńskich: Kiedy kilka miesięcy temu pobici przez przeciwników swoich Fantjowie, w Gwinei północnej, powrócili sromotnie do domów, żony ich, matki i siostry, przyjęły ich najgrawaniem się z tchórzowstwa i aby zmyć hańbę pokolenia, postanowiły same wyciągnąć w pole na nieprzyjaznych Aszantjów i zaczęły się już uzbrajać, ale dowódzca angielski, kapitan Hoskyns, odwiódł je od wojowniczego zamiaru.

⨯ Do Wiednia zjechać ma z Chin olbrzym, jakiego jeszcze, odkąd świat światem, nie było. Nazwisko jego Czang. Będzie to jedyny wystawca który samego siebie wystawi i jest pewnym otrzymania złotego medalu.

⨯ W Paryżu aresztowano w końcu przeszłego tygodnia mistrza sztuki złodziejskiej, i innych niewyzwolonych. Pochodzi on z Karlsburga, w Siedmiogrodzie, nazywa się Moritz Eliflant. Prowadził przedsiębierstwa na wielką skalę, a karjerę świetną rozpoczął przed dwoma laty. Aby okraść biskupa w Karlsburgu podpalił jego pałac. Schwytany przebił mur więzienia i schronił się do jednego z dawnych kolegów szkolnych. Po kilku dniach zabrał mu żonę, pieniądze i klejnoty i umknął do Wiednia. Tam kobietę porzucił, klejnoty spieniężył, a pieniądze stracił. Zatrzymał jednak tyle ile mu było potrzeba do wejścia w wyższe towarzystwa. Raz się tam dostawszy żył już tylko z kradzieży i oszustwa. Zostawał w dobrych stosunkach nawet z arystokracją, pod przybranem nazwiskiem Maurycego Sterna. Ujmująca powierzchowność, ogłada towarzystwa, znajomość kilku języków, otwierała mu progi. Do Paryża wybrał się na praktykę, wtedy już kiedy go policja wiedeńska śledzić zaczęła. Zaskoczono go wśród wielkich planów. Rzezimieszek myślał o założeniu centralnego biura złodziei w Niemczech, z filjami we Francji i Anglji.

W Szpitalu Dzięciątka Jezus
udziela bezpłatnie porady na

Choroby wewn.: Dr Pogorzelski, codzień od g. 9 do 10 rano
Choroby zewn.: Dr Orłowski, codzień od g. 9 do 10 rano,
Choroby organów moczo-płciowych od g. 11—1½ Dr. Orłowski we Wtorki, Czwartki i Soboty; Dr. Wszebor w Poniedziałki Środy i Piątki.— Wejście przez drzwi główne od placu.

Szpital Ś-go Ducha przy ulicy Elektoralnej
codziennie z wyłączeniem świąt:

Choroby wewn: od 11-tej do 12-tej z rana Dr. Lambl;
Choroby zewnętrzne, od 12 tej do 1-ej Dr. Girsztowt.
Choroby oczne, od 1-szej do 2-giej Dr. Wolfring.

Szpital Ś-go Rocha na Krakowskiem Przedmieściu
codziennie od 9 tej do 10-tej z rana,

Choroby wewnętrzne, Dr. Obrębski.
Choroby zewntrzne Dr. Stankiewicz.



NA STACJACH DRÓG ŻELAZNYCH
W WARSZAWIE
POCIĄGI OSOBOWE CODZIENNIE

Odchodzą z Warszawy.	Przychodzą do Warsz.
1) Droga Warszawsko-Wiedeńska.	
P. g. 7 m. 18, **O**. g. 11 m. 20 z rana. **M**. g. 6 m. 5. **K**. g. 10 m. — wieczorem.	**K**. g. 6 m. 5. **M**. g. 9 m. 58 z rana. **O**. g. 5 m. 19. **P**. g. 8 m. 18 wieczorem.
2) Droga Warszawsko-Bydgoska.	
O. g. 6 m. 40 z rana. **K**. g. 3 po południu. **M**. g. 6 m. 5 wieczorem.	**M**. g. 9 m. 58 z rana. **K**. g. 1 m. 55 po południu. **O**. g. 9 m. 20 wieczorem.
3) Droga Warszawsko-Terespolska.	
K. g. 7 m. 16 z rana. **Pt**. g. 4 m. 8 po południu.	**Pt**. g. 1 m. 9 w poł. **K**. g. 5 m. 6 po południu.
4) Droga Warszawsko-Petersburska.	
K. g. 10 m. 30 rano. **O**. g. 10 m. 25 wieczorem.	**O**. g. 4 m. 40 z rana. **K**. g. 8 m. 30 wieczorem.

Uwaga. a) **P**. oznacza pociąg *pośpieszny*, **K**. *kurjerski*, **Pt**. *pocztowy*, **O**. *osobowy*, **M**. *miejscowy*. W pociągach **P**. i **K**. znajdują się tylko powozy klassy I-ej i II-ej, w pozostałych powozy wszystkich trzech *respective* czterech klass.

b) Pociągi miejscowe na drogach W.-Wied. i W.-Bydg., utrzymują tylko komunikację bądź między Piotrkowem bądź między Kutnem a Warszawą. Wszystkie inne pociągi biegną na całej długości właściwych sobie dróg. **P**. i **K**. na drodze W.-Wied. zostają w bezpośrednim związku z pociągami idącemi do Krakowa, Lwowa, Wiednia, Wrocławia, Drezna i Lipska. **K**. i **O**. na drodze W.-Bydg. dochodzą bez przerwy do Bydgoszczy i Berlina, **O**. nadto do Gdańska.

c) Na stacji D. Ż. W.-W.: „Koluszki“ bierze początek droga Fabryczno-Łodzka. Podróżni z Warszawy pociągiem **P**. przybywają do Łodzi o g. 10 m. 30 z rana, **O**. o godz. 3 m. 37 po południu. Wyjazd z Łodzi do Warszawy na pociąg **O**. o g. 1 m. 10 po południu, na **P**. o g. 5 po południu.

d) Drogą Ż. W.-Bydgoską na czas lata stała komunikacja dwa razy dziennie przez Aleksandrów z Ciechocinkiem. Z Warszawy przyjazd pociągiem **O**. o g. 1 m. 20 po południu, **K**. o g. 8 m. 15 wieczorem. Do Warszawy wyjazd na pociąg **K**. o g. 8 m. 40 z rana, na **O**. o g. 2 m. 45 po południu.

Potrzebną jest zaraz **Guwernantka** wyznania prawosławnego, pod korzystnemi warunkami, posiadająca język rossyjki i francuzki, z konwersacją i muzykę. Bliższa wiadomość w rekomendacji Guwernantek i Guwernerów, ulica Długa Nr 32 nowy, wprost Hotelu Niemieckiego.
– 6206 – 5 – 6 **Cieślińska.**

OSOBA

w średnim wieku, dobrze wychowana, znająca się dobrze i praktycznie na gospodarstwie pragnie znaleść miejsce, bądź to do zarządu domem, bądź do towarzystwa lub zajęcia się wychowaniem dzieci. Interesowani zgłosić się zechcą na ulicę Długą, dom Bokana Nr 14 nowy, na dole; stróż wskaże.
6446 2 – 3

FRANCUZKA, która chlubnie skończyła kurs nauk w Paryżu, posiadająca w wyższym stopniu muzykę, znająca język angielski, poszukuje miejsca w Warszawie. Nauczycielki różnych narodowości i różnego stopnia wykształcenia, poszukują posad w jaknajkrótszym czasie. Wiadomość w kantorze Guwernantek Kamilli Mierkowskiej, ulica Długa Nr 21, pierwsze piętro od frontu.
- 6522 – 2 3

Szwajcarka

z wysoką muzyką, francuzkim i niemieckim językiem, oraz Nauczyciele, Nauczycielki i Bony różnej narodowości, z rozmaitem wykształceniem są do umieszczenia w kantorze **A. Witkowskiej**, ulica Niecała Nr 10 na dole. – 6525 2 3

NIEMIEC

posiadający gruntownie swój język, potrzebny jest zaraz na wieś, na dwa miesiące dla nauki młodego człowieka. Interesowane osoby zgłosić się raczą do Redakcji Kurjera Warszawskiego dla porozumienia się. - 6524

WSPÓLNIK.

Potrzebny jest Wspólnik do interesu korzystnego, z kapitałem do 2,000 rs., który zarazem może mieć czynny udział w interesie fabrycznym. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. – 6322 – 4 4

Kobieta w średnim wieku,

mówiąca tylko po niemiecku i posiadająca chlubne świadectwa, szuka zajęcia zaraz, jako **Gospodyni** przy wdowcu, lub przy kilku kawalerach, lub jako **Bona** przy nielicznej familji. Wiadomość powziąść można: ulica Królewska Nr 39, mieszkania 20.
6467 3 3

Potrzebny jest

NIEMIEC

do lat 16, do towarzystwa dwóch chłopczyków, na wieś, w blizkości Warszawy. Bliższą wiadomość powziąść można: ulica Obożna Nr 4, mieszkania 8. – 6615 – 1 – 3

Potrzebna jest zaraz **PANNA** kompletnie uzdolniona do szycia negliży na maszynie. Tamże jest do wynajęcia **POKOJ** duży o 2-ch oknach przy familji za rs. 6 i pół miesięcznie i do sprzedania **Fortepian** mahoniowy do nauki dzieci o pół siodmej oktawy. Wiadomość na miejscu: rynek Starego-Miasta Nr 16 nowy, mieszkania Nr 13.
6484 2 3

PANNY

kompletnie uzdolnione do roboty staników za dobrem wynagrodzeniem, jakoteż PANNY podręczne i do nauki potrzebne, są do Pracowni Sukien damskich, Julji Kasprzyckiej przy ulicy Bednarskiej Nr 6 nowy.
– 6581 – 1 - 3

Potrzebne są zaraz

P A N N Y

do maszyny oraz podręczne. Ulica Nowolipki Nr nowy 15, dom Glässera, 2gie piętro z frontu. – 6589 – 1 1

PARYŻANKA

młoda, posiadająca gruntownie język niemiecki i francuzki, życzy sobie udzielać konwersacji w tychże językach. Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 52 nowy, oficyna lewa, drugie piętro, mieszkania Nr 4, zastać można od 12-tej do 3-ciej po południu.
– 6595 - 1 3

Rs. 750,

potrzebne jest na hypotekę domu murowanego w Warszawie, położonego przy ulicy handlowej, na procent umiarkowany. Wiadomość w handlu żelaznym W-go Dąbeckiego przy Elektoralnej obok Szpitala Ś-go Ducha. 6487 2 – 8

Do miasta mającego 6,000 ludności, w okolicy ludnej i przyzwyczajonej do pomocy lekarskiej, potrzebny jest **Doktór** na stałe mieszkanie. Bliższa wiadomość w Składzie Aptecznym W-go Mrozowskiego pod Nrem 482, ulica Podwale. – 6592 –

WYROBY SPECJALNE
Instytutu Wód Mineralnych
w Ogrodzie Saskim.

Woda z pyrodsfosforanem żelaza;
" z dwuwęglanem żelaza;
" przeciw haemoroidalna Dra Ewicha z Kolonji;
" z Boro - cytromanem magnezji, **przeciw kamieniowi;**
" z dwuwęglanem lityny, przeciw kamieniowi;
" Oronowa.

Sprzedają się w Aptekach: Dra T. Heinricha (plac Teatralny), H. Kucharzewskiego (Senatorska), H. Spiessa (Marszałkowska), M. Sołtykiewicz (Graniczna), oraz w Kantorze Instytutu Wód Mineralnych, ulica Graniczna Nr 14. 5204 – 4 0

GLANS MASSA WENEGKA

do podłóg i posadzek, funt kopiejek 50.
Zakład froterowania Glans Massą Wenecką.

NAJLEPSZE W ŚWIECIE
Meksykańskie wygubienie szczurów myszy, pluskiew, moli, karaluchów i wszelkiego innego robactwa.

W. LESSELROTH, Krak.-Przedm. Nr 7 nowy w pałacu dawniej Grodzickich, officyna prawa na parterze, otwarto do godziny 7 wieczorem. - 5861 - 5 – 6

Dla Zakładów Restauracyjnych i Cukierni
wyrabia
INSTYTUT WÓD MINERALNYCH
w ogrodzie Saskim
ulica Graniczna, Numer 14.
WODĘ SODOWĄ i SALCERSKĄ w pół Syfonach.
8 – 8 5258 –

U AKUSZERKI F. KEWICZ,

pod Nrem 1417, nowym 2, przy ulicy Siennej, są pokoje do wyboru z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia, dla Osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas przed słabością, z wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. – 6579 1 – 6

OPERATORKA ODCISKÓW

przybyła w tych dniach z zagranicy, podejmuje się operacji takowych; najboleśniejsze i zadawnione odciski, operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi, w przeciągu 5-ciu minut. Osoby interesowane, przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 2 do 5-tej. Ulica Pańska Nr 5 nowy, czwarty dom od ulicy Wielkiej, w domu Kuczyńskiego.
– 6447 – 4 6 **BIELIŃSKA.**

POSIADACZ

5% Listu Zastawnego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Nr 2356 na rs. 3000, zechce zgłosić się do Kantoru Wekslu H. Wawelberga, przy ulicy Senatorskiej Nr 467a, celem wymiany niewłaściwie wydanego mu arkusza kuponowego, oznaczonego Nrem 2354, za wyżej wspomniony Nr 2356. 3 3 - - 6284 –

PLACE

zdatne pod budowę domów mieszkalnych drewnianych lub murowanych lub na składy węgla, drzewa, wapna i t. p., przy ulicach Tamka, Zajęczej i Dobrej a mianowicie: pod Nr. 2832 łok. kwadr. 6654; pod Nr. 2825 łok. kw. 5209; pod Nr. 2826 łok. kw. 2583 i pod Nr. 2826a łok. kw. 1376; razem łokci kwadr. 15,843 w całości lub częściowo po nizkich cenach do sprzedania. Wiadomość na miejscu u Marcellego Chybczyńskiego pod Nr. 8 na Tamce wprost Solca. 6605 -

W dniu 1 Lipca, jadąc na Pragę zgubiony został

PALETOCIK

dziecinny, korcikowy, koloru jasno-szarego z takąż podszewką. Uprasza się w razie znalezienia o odesłanie pod Nrem 1369 nowy 8, ulica Szkolna do W. Dra Natansonna.
– 6588 - 1 – 1

KANTOR INTERESÓW BANKIERSKICH
Władysława Bersohn & Comp.
ulica Senatorska Nr 20.

Ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, iż oprócz kupna i sprzedaży wszelkich papierów wartościowych, sprzedaje **Rossyjską 5% Pożyczkę na rozpłatę** w ten sposób, że nabywszy **jedną sztukę** bierze się udział w **wygranej na dwadzieścia innych sztuk** premji, których numera nabywcy doręczone zostają. Ciągnienie odbędzie się 1 (13) Lipca r. b. 11 - 12 - 5163 –



M A G A Z Y N M E B L I
J. TARNOWSKI i Spółka



przy ulicy Nowy-Świat, Nr 38, dom SS-rów Bothe.

Poleca się z wielkim wyborem **Mebli** wszelkiego rodzaju tak zbytkowych i kosztownych, jakoteż i zwyczajnych. Wszystkich według najnowszych fasonów, dokładnie wykonanych. Ceny możliwie umiarkowane.

Przez dziedziniec prowadzi umyślnie położony chodnik asfaltowy do sieni magazynowej. 2 – 6 – 6471 –

TRUSKAWKI

są codziennie świeżo zrywane do nabycia na konfitury w Handlu

Braci Wróbel,

9 – 0 obok Kościoła Ś-go Krzyża. – 6183 –

GŁÓWNY SKŁAD
Mebli Giętych
Krajowych i zagranicznych
Adolfa Machonbauma,



egzystujący dotychczas przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 5, przeniesionym zostaje od 8 Lipca r. b. do wyrestaurowanego domu W-go Lewenthala na Nowym-Świecie Nr 39



Zaopatrzony został w znaczny zapas rozmaitych fasonów **Mebli giętych** i sprzedając je po cenach **najumiarkowańszych** poleca się i nadal Szanownej Publiczności. 2 – 4 – 6475 –

Wielki Skład Zegarków Genewskich
M. J. Augustynowicza



przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, dom dawniej Bayera Nr 412a w Warszawie. – **Poleca:** Świeżo nadeszłe z Paryża transporta **Zegarów stołowych Garnitury ze świecznikami bronz** (vere antique), **zegary ścienne** najlepszych konstrukcji okrągłe i owalne, z tarczami drewnianemi i emalją (nowość), Zegary Regulatory, wielki wybór z słynnej fabryki Gustaw Becker in Freiburg. **ZEGARKI ZŁOTE i SREBRNE** wielkie zapasy różnorodnych konstrukcji i wielkości z najwięcej renomowanych fabryk Genewskich od najniższych cen do najwyższych gatunków i bogato ozdobnych. **ŁAŃCUCHY ZŁOTE** świeże fasony, Klucze Breguet i t. d., przytem **Główny Skład Paryzkiej biżuterji imitacyjnej: Brosze, Kolczyki, Bransolety, Medaljony, Kolje, Krzyżyki, Pierścionki, Dewizki, Łańcuchy** i t. d.
5 – 6 – 6033



Medal Towarzystwa Nauk Przemysłowych w Paryżu.

PRECZ ze SIWIZNĄ

MELANOGÈNE

wyborna farba do włosów.

P. Dicquemare w Paryżu i Rouen.

Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych Fabryka w Rouen, Plac Hotel de Ville, Nr 47.

W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Perukarskim P. K. Pohoreckiego, w głównych Składach perfum i u pana Aleksandra Lipink w zakładzie Perukarskim na Nowym-Świecie. – 345 – (24 - 27)

DOM DREWNIANY,

prawie nowy, wraz z zabudowaniem gospodarskiem i ogrodem owocowym, w mieście fabrycznem Zgierzu, położony w miejscu pryncypalnem, na rogu dwóch ulic, na przeciw Kościoła, jest do zamiany na podobnyż dom w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Nowolipie pod 28 nowym, w lewej oficynie na 2-giem piętrze, od ulicy, Nr 20 mieszkania.
6584 – 1 - 3



Sprowadzone ze wsi dwa

OGIERY

krwi arabskiej, przy rodowodach: czarny, 5-ciu lat, rosły 2 arszyny i $3\frac{1}{2}$ werszki, gniady 4-ch lat, 2 arsz. $2\frac{1}{2}$ werszki; są do sprzedania, przy ulicy Podwal w Hotelu Sławiańskim. Wiadomość tamże u włcściciela pod Nrem 6.
– 5594 – 1 – 3

Z powodu wyjazdu do sprzedania 3 do ułożone

Wyżły i Jeleń

w drugim roku zupełnie oswojony. Wiadomość: ulica Żórawia Nr 9, mieszkania 14, codzień rano między 8 a 9. – 6582 – 1 – 3

400 SKOPÓW

dobrze utuczonych, jest do sprzedania razem lub partjami w majątku Mroga, 2 mile od stacji kolei Bydgowskiej Łowicz, ½ wiorsty od stacji pocztowej Bielawy. Wiadomość na miejscu w każdym czasie. – 6261 – 2 2

Brama do Wozowni,

prawie nowa, z okuciem i zamkiem, do sprzedania przy ulicy Złotej Nr 16, za rsr. 12.
– 6477 2 – 3

(Patrz dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 138.

Dnia 3 Lipca 1873 roku. *Czwartek.* *Dnia 21 Czerwca (3 Lipca) 1873 roku.*

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

UNGRA I BANARSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 443 (71), naprzeciw Resursy Obywatelskiej

otzymała na Skład Główny

KRÓTKI RYS ZOOLOGJI

czyli

cztery działy królestwa zwierzęcego, z dołączeniem organografji człowieka i powtórzeniem pytań i odpowiedzi streszczających poprzednie opisy: ozdobione drzeworytami w tekscie, według najnowszych źródeł opracowana dla młodego wieku.

przez EMILJĄ LEJA,

Cena Egzemplarza kop. **90**, z przesyłką na prowincję rs. **1**. Znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 1—1 — 6547 —

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

przyjęła główną ekspedycję

Bibljoteczki Nauk Przyrodzonych

mającej zawierać następujące nauki:

Geografiją fizyczną, przez professora Geikie;
Chemiją, przez prof. Roscoe;
Fizykę, przez prof. Stewarta;
Ogólny pogląd na nauki przyrodnicze, przez prof. Hualey;
Geologiją, przez prof. Geikie;
Botanikę, przez prof. Hocker;
Zoologija,
Astronomiją, przez prof. Lockyera;
Młodość świata, przez Dra Clodd;
Higjenę, przez Dra Berners;
Logikę, przez prof. Jevons;
Ekonomją polityczną, przez prof. Fawcett.

Dwanaście tomików stanowiących pierwszą serję wydawnictwa, kosztować będą w Warszawie rs. 3, na prowincji rs. 3 kop. 60. Prenumeratę tę uiścić można w trzech ratach: Warszawscy prenumeratorowie wnoszą przedpłatę rs. 1, a przy 3 i 7-m tomiku po rs. 1; prenumeratorowie zaś prowincjonalni do powyższych kwot dołączają na porto po kopiejek 20.

Tomik 1-szy zawierający Chemją prof. Roscoe, w dniu 15 Lipca opuści prassę.
3 3 - 6263 -

OBWIESZCZENIE

Podaje się do publicznej wiadomości, że na rzecz SS-rów Motla Passamonika, zmarłego w Sielcach w drodze działów, z mocy uchwały Rady familijnej z dnia 16 (28) Czerwca 1872 r. zatwierdzony przez Sąd Gminy Mokotowski pod dniem 15 (27) Września 1872, odbędzie się w Urzędzie Wójta Gminy Mokotowa przed Sądem Gminnym w Sielcach posiedzenia swe odbywającym w dniu 4 (16) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana, lub gdy sprzedaż ta wywołaną zostanie, licytacja publiczna na **sprzedaż domu starego,** z przystawką do rozebrania, wraz z kawałkiem gruntu emfiteutycznym na przestrzeni około 4700 łokci kwadratowych, z którego opłaca się czynsz czynsz do Administracji księstwa Łowickiego rocznie Rs. 2 kop. 25. Osada ta położoną jest pod rogatką Czerniakowską. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 200; każdy przystępujący do licytacji winien złożyć na vadium Rubli sr. 100.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzanemi w urzędzie Wójta Gminy Mokotowa w Sielcach każdodziennie prócz świąt i dni galowych. Sielce dnia 10 (22) Czerwca 1773.

Wójt Gminy Mokotowa **A. Lewicki.**
6297—2 3

OGŁOSZENIE.

Podaje się do wiadomości osób interesowanych, że od dnia 3 (15) Lipca r. b. odbywać się będzie w Biórze Zarządu Gminy w domu Nr 2407/8 głośna licytacja, na sprzedaż niewykupionych do dnia 1 (13) Stycznia 1873 roku fantów, zastawionych na pewność zwrotu udzielonych pożyczek bezprocentowych

Osoby pragnące wykupić swoje zastawy, winny w tym celu zgłaszać się do Kassy Zarządu Gminy do dnia 2 (14) Lipca r. b. od godziny 9 rano do 3 po południu.
2 2 5623 —



Kapitały: 10,000, 8,000 i 3,000 Rsr., są zaraz do wypożyczenia na mały procent, na hypoteki domów murowanych. Wiadomość pod Numerem 725, ulica Leszno, na 2-giem piętrze od frontu, Nr 14-ty lokalu, rano do 8-mej, w południe od 1-szej do 4-tej.
6602

Syndycy tymczasowi massy upadłości

Cezarego Prószyńskiego.

Podają do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia W-go Sędziego Kommissarza Massy, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w sklepie w domu Nr 755 przy ulicy Elektoralnej znajdującym się, rozmaite przedmioty, jako to: kawa, cukier, herbata etc., tudzież meble, maszyna do rżnięcia cukru, rygały w dobrym stanie i t. d. Licytacja rozpocznie się w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) r. b., o godzinie 5-tej z południa, a licytanci obowiązani płacić zaraz gotowemi pieniędzmi.

Juljan Hryniewiecki, Patron.
Henryk Jaszisstein.
—6575

Z upoważnienia Dyrekcji Naukowej, Kandydat Nauk matematycznych, Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu otwiera przy ulicy Wareckiej pod Nrem 3,

PENSJONAT

t. j. przyjmuje na stół i stancję uczniów średnich zakładów naukowych, przygotowuje również do gimnazjum i do wszelkich zakładów technicznych z przedmiotów Fizyko-Matematycznych, zapewniając konwersację języków, pomoc naukową i ścisły nadzór nad moralnym prowadzeniem się powierzonych elewów. Osoby interesowane adresa zostawiać raczą podczas wakacji pod Nrem 643 (nowy 8), przy rogu ulicy Przejazd i Tłomackiej. Stróż wskaże. Po wakacjach na miejscu. 6552 1 6

Majster młynarski i Technik

dawniej w Warszawie, który przez lat szesnaście w Gubernji Kijowskiej Cesarstwie Rossyjskiem zajmuje się Budową Młynów tak Zwyczajnych jak sposobem Amerykańskim: Tartaków, Foluszi, Upustów, Grobli Kamiennych i wszelką wodną robotą; życzy przyjąć robotę, tak w Królestwie jak i w Cesarstwie. Posiada chlubne świadectwa z tego zawodu, uprasza gdyby było życzeniem JJWW. Panów dopełnić podobnych robót, o zawiadomienie mnie, obecnie mieszkam w Hotelu Sławiańskim Ulica Podwal Nr. 500 lit. B; zastać mnie można codziennie od godziny 9-ej zrana do godz. 5-ej z południa.
- 6578

W dniu 29 czerwca (11 lipca) r. b., o godzinie 2-giej z południa, w Trybunale Cywilnym Warszawskim w wydziale I, przed W. Zawadzkim, Sędzią delegowanym, sprzedane będą w drodze działów i licytacji **dobra Dymiec i Gęsiniec** pod miastem Nieszawą w okręgu Radziejowskim położone. Sprzedaż rozpocznie się od summy rs. 3320, zbiór objaśnień, warunków i text przejrzeć można w kancelarji Pisarza Trybunału, i u podpisanego Adwokata przy ulicy S-to-Jerskiej, pod Nrem 1775 mieszkającego, vadium potrzebne Rs. 750.

Józef Piwoński, Adwokat.
- 6546 — 1 — 2

KAPUSTY

solonej i kwaszonej 12 beczek, w Wólce Żeżyńskiej, do sprzedania. **Owoce** w dwóch ogrodach do wydzierżawienia. Potrzeny **Kucharz kawaler i Lokaj.** - 6532—1—3

Zawiadamia się, że od dnia 4 Lipca r. b. w Piątek, o godzinie 4-tej z południa, w domu Nr 473b,

Wyprzedawane będą RUCHOMOŚCI:

garderoba, futra, bielizna i różne drobiazgi, a to z powodu wyjazdu. — 6612 1 3

Są do sprzedania:

5 CHOMONTÓW

i LEJCE ruskie, oraz **WANNA,** przy ulicy Krochmalnej Nr 31, dom Kruszczyńskiego, na 2-giem piętrze, drzwi bez numeru około Nru 17. — 6611 - 1 3

Są do sprzedania

Różne gospodarskie rzeczy:

Forsztowanie jesionowe, Brama do ogrodu lub sieni, Wanny, Beczki, Lampy, Stoły; z powodu zmiany Lokalu. Wiadomość: ulica Długa, dom Potkańskie, Nr 557, mieszkania 20, na pierwszem piętrze. 6577

Materja fijołkowa

ogłoszona za zgubioną w Nrze 134 Kurjera Warsz. została znalezioną i odebraną być może przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63, w Zakładzie bronzowniczy. —6597 1 — 1

Jest do zbycia

Maszyna elektryczna

z butelką lejdejską i excytatorem w dobrym stanie za rs. 6. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej w domu Nr 14, mieszkania Nr 1, od godziny 1—4. 6590 1 1

Drugi transport Grand vin royal (z białym lakiem) i **dwóch innych gatunków Win Szapańskich de St. MARCEAUX,**

nadszedł:

w Warszawie	do PP.	Bocquet, Cichocki, J. Purwin, S. Riedel, A. Skorupski, A. Stępkowski.
w Lublinie	„	Bracia Tymińscy i B. Weinberg.
w Piotrkowie	„	Zalewski.
w Płocku	„	Bebenkowski i Mętlewicz.
w Radomiu	„	W. Gruszczyński i L. Michalski.
w Ciechocinku	„	C. S. Müller.
w Kutnie	„	W. Tuszyński.
w Włocławku	„	M. Müller i J. Nowakowski.
w Sierpcu	„	S. Michalski.

- 6444—2 2

NOWA MLECZARNIA

na Krakowskiem-Przedmieściu obok Skweru, na tak zwanej Dziekance, urządzona z komfortem w Werendzie, gdzie dostać można w każdej porze dnia **Mleka świeżego** prosto od krowy, oraz mleka zsiadłego, śmietany, poziomek, kawy, herbaty, czekolady, ponczu i innych napojów gorących, jak również ciast i zakąsek, z czem mam honor polecić się Szanownej publiczności i prosić o łaskawe względy, a mam tę błogą nadzieję, że potrafię zadosyć uczynić Jej wymaganiom. Z Szacunkiem.

W. Strzyżewski.
- 6380—2—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

MASZYNA DO SZYCIA

bielizny, najnowszej konstrukcji, zupełnie nowa, kosztowała rs. 75, a jest do nabycia za rs. 55. Wiadomość przy placu Zielonym Nr nowy 10, mieszkania 15. — 6355 3—3

Według zapowiedzi prospektem, wyszło dzieło p. t.:

KOBIETA
MIŁOŚĆ i MAŁŻEŃSTWO,

czyli

zbiór zdań, myśli i epigrammatów najsławniejszych pisarzy, poetów i filozofów, o kobiecie, dziewicy, mężatce, przyjaciółce, oraz o miłości i małżeństwie, zebrał i ułożył

Mścisław Kamiński.

Dzieło pośmiertne, wydane przez pozostałą po nim wdowę. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 65. Skład główny w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika.
6279 2—3

KOLONJA

we wsi Uchowo $1\frac{1}{2}$ wersty od D. Ż. W. P. Stacji Łapy w pięknem położeniu nad rzeką Narew, w której jest ogrodu owocowo-warzywnego $4\frac{1}{2}$ morga, kilka mórg łąki i rybołówstwo. **Dom** obszerny, Dwór z zabudowaniami gospodarskiemi jest do wydzierżawienia zaraz od 1 Lipca r. b. na lat 3 lub 6, pod warunkami przystępnemi. Wiadomość przy ulicy Dzielnej pod Nr 17, na dole pod znakiem **M. B.** od 7 do 8 rano i po południu od 4 do 8, lub na miejscu.
6469—2 3

Do sprzedania stare

FUTRYNY

z dubeltowemi oknami.

Wiadomość u Właściciela domu Nr 1675, plac S-go Aleksandra; pomiędzy godziną 4 a 5-tą po południu. — 6472 2 2

Są do wypożyczenia każdego czasu

RS. 3,000,

na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość powziąść można przy ulicy Niecałej Nr 8, w rekomendacji Guwernantek **L. Micińskiej.** --6508—2 3

DOM PIĘKNY

do sprzedania przy ulicy Siennej. Wiadomość w tymże domu Nr 11, w mieszkaniu 2 i 8, od godziny 9 do 11-tej zrana.
—6314 2 3

TYNKTURA!!!
NA PLUSKWY!

Która niszczy je w jednej chwili z ich zarodkami i przewyższa w skutku nazwy zagraniczne,

PROSZEK KAJENNY

świeży,

ale tylko z mojej firmy i za ten ręczę gdyż bywa podrabiany.

na wszelkie robactwo domowe!!!

przewyższający w skutku Proszek Perski, za który ciągłe pochwały odbieram, poleca Skład Główny Zapałek **W. Dzisiewskiego**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej, naprzeciw b. domu Petyskusa.— W tymże Składzie znajduje się **Proszek Perski** świeży, po $12\frac{1}{2}$, $22\frac{1}{2}$, 40 kop.

puszka. i na funty w pęcherzach,

oraz **Trucizna** na Myszy i Szczury, od której natychmiast padają, **Bibuła i Lep** na muchy, tudzież **Benzina** do wywabiania plam i **Pochodnie** do obrzędów pogrzebowych.

Handlującym odstępuje się rabat.
5931 6 6



FABRYKA FORTEPIANÓW
ROBERTA ZIRKWITZ

przy ulicy Wierzbowej Nr 3 nowy,

poleca się doborem Fortepianów palisandrowych nowych, koncertowych, najnowszego fasonu, przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów, pianin, fis-harmonji, oraz podejmuje się strojenia. Korrektor fortepianów przy Teatrach Warszaws., **Robert Zirkwitz.**
— 5918 6 6

Po kop. 22, za paczkę Świec Parafinowych

zagranicznych, biorącym 10 paczek odstępuje się rabat, w Handlu Korzennym M. Rosen, ulica Graniczna Nr 1078, dom J. Ch. Bernszteina. —3921 3 3



W składzie Nasion i Kwiatów świeżych

Braci Bardet

przy ulicy Senatorskiej Nr 472 (31) można dostać codzień świeżych **Truskawek** i **Poziomek** z własnego hodowania po cenie od 20 do 30 kop. za funt. 1—3 — 6613 —

BULJON

doskonały litewski, domowego urządzenia. Upraszam łaskawej Publiczności, aby raczyła się zgłosić po dane mi zamówienia, bo takowy nie prędko będę miała. Ulica Długa Nr 21, mieszkania 10. —6492—2—3

Do sprzedania:

Skrzypców dwoje włoskich, starych; **Futerał** palisandrowy ozdobny; **Pulpit** stojący; **Szkoły**: Campagnolego i Dawida; **Łóżeczko** dziecinne z materacami; **Zegar** okrągły ścienny, duży i piękny; wszystko po bardzo przystępnej cenie. Chmielna Nr 46, mieszkania 4. —3402— (8 9)

Jest do sprzedania **Kolonja UTUCZEK**, mająca rozległości około 45 dziesiatyn (3 włóki), z inwentarzem żywym i martwym, położona o 6 werst od rogatek Petersburskich, a wersta 1 od Żerania. Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jańskiej, pod Nr 26, na 2-giem piętrze. 1 3 — 6607 —

Z powodu wyjazdu, są do nabycia za cenę przystępną:

2 powozy poczwórne, Kareta potrójna, Sanki i Chomonta Krakowskie na parę koni.

Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 23 nowym, w fabryce kapeluszy. —6460—2—3

Kolumny dwie z wazonami

i **Stół** duży z marmuru ciemnego, z powodu wyprowadzenia się, są do sprzedania na Chmielnej Nr 46, mieszkania 16, w oficynie na parterze. — 6485—2 3

Parasoliki damskie i Parasole, Kapelusze letnie

męzkie i dziecinne. **Czapki letnie dla dzieci po kop. 30,** w handlu galanteryjnem **JANA DREVS**, przy ulicy Senatorskiej i rogu Bielańskiej, Nr 466. 6553 2 3

Do sprzedania:

Billard ze wszystkiemi rekwizytami, dwie piramidy, Bufet z marmurowym blatem, Kredens duży, Rogi Daniele i Jelenie, Stoliki małe i duże, Lanszafty, Ławki wyplatane jesionowe, Stół kuchenny duży, Beczki, 2 łóżka jesionowe, Szafa rozbierana, duży Okseft kapusty białej, i różne drabiazgi, należące do Restauracji. Wiadomość przy ulicy Trębackiej Nr 642. — 6343—6—6

Do sprzedania

z powodu zwinięcia gospodarstwa

WYŻEŁ,

czystej rassy „PONITEUR.“ Ulica Bielańska, Hotel Krakowski, Nr 17 mieszkania. —6558—2—3

W mieście gubernialnem Kielcach, jest do sprzedania w każdym czasie

HANDEL WIN

i **Towarów Kollonialnych,** oraz trunków krajowych, z wszelkiemi utensyljami handlowemi, jak również do wydzierżawienia **Sklep z Lokalem** odpowiednim w najcelniejszym punkcie miasta, przy rogu Rynku i ulicy Dużej, czyli Krakowskiej. Wiadomość powziąść można w Handlu Olewińskiego w Kielcach. —6504 2 3

WYPRZEDAŻ

wysortowanych kortów z fabryk Krajowych i Zagranicznych po cenach kosztu i niżej, trwać będzie do końca Lipca r. b. w Składzie Sukna **Karola Lange,** Ulica Długa Nr 55. -6235 4—6

SKŁAD SZARPI I BANDAŻY

E. Falęckiej dawniej Konopacki i Dąbrowski,

mieści się przy ulicy Bednarskiej Nr domu 2673a (25), na wprost Dobroczynności. Tu także dostać można Maści na Odciski (Towścika). —6217—4—6



KOŃ

gniady, lat 5, wzrostu 2 arszyny 6 werszków, silnej budowy, sprzedaje w Artylleryjskiem obozie w 3-ciej Artylleryjskiej brygadzie Kapitan Brzozowski. Widzieć można w każdym czasie. —6152—4 6

4,000

Kloców sosnowych, do 12 łokci długich, od 8 do 20 cali grubych, kompletnie suchych, zdatne na wyrób ciesielski, sprzedają się częściowo. Wiadomość w Składzie Cygar i Papieru B. Bolcewicza. Nowy-Świat Nr 41. - 6491 2—3

SIKAWKA,

cała żelazna, na dwóch kółkach, pochodząca z renomowanej fabryki i będąca w stanie zupełnie dobrym, a na obecną porę bardzo przydatna do polewania ulic w Warszawie, jest do sprzedania **za cenę znacznie zniżoną.** Widzieć ją można w Zakładzie Wyrobów ślusarskich i mechanicznych Feliksa Zglinickiego przy ulicy Nowy-Świat pod Nr. 1363/4, nowym 19. —6050—4 6



Do sprzedania za przystępną cenę

POWÓZ

mało używany, w dobrym stanie. Wiadomość pod Nrem 27, ulica Tamka. - 6483 2—3

DLA MŁYNÓW

Szwajcarską Gazę jedwabną na pytle (Reiff-Huber), poleca po cenach zniżonych:

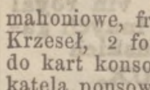
H. SOMYA,

ulica Marszałkowska Nr 41. —4197 -

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, rypsem krytych, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, stołu przed kanapę, Stolik do kart, Szesląg skórą kryty. Także lustro i inne domowe meble,— ulica Sienna Nr 2 nowy, kilka domów od Marszałkowskiej, w podwórzu na prawo, na parterze (w oficynie). —6323 - 2 6



Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE

mahoniowe, francuzkiego fasonu, Kanapa, 6 Krzeseł, 2 fotele i stół przed kanapę, oraz do kart konsolową robotą; Meble kryte brokatelą ponsową, zupełnie nowe znajdują się w cytadeli, w Aptece u głównego Aptekarza. - 6614—1 3



W oddawna egzystującej fabryce i magazynie przy ul. Szpitalnej Nr 10, są do nabycia w najnowszych fasonach,

RÓŻNE GARNITURY MEBLI

ozdobnie kryte, oraz szafy mahoniowe, orzechowe, jesionowe, takież szafy mniejsze, kredensy, stoły, stoliki i t. p., z czem się poleca. —5667 6—6 **Fr. Angerstein.**

Z powoduwyjazdu jest do sprzedania

FORTEPIAN

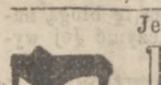
z fabryki Erarda, mało używany, Zegar stołowy, bronzowy, na postumencie marmurowym, Zegar podróżny, Lampy stołowe, bronzowe i wisząca, dwa wazony porcelanowe, Szesląg mahoniowy i parę obrazów. Widzieć można od 10 rano do 6 wieczór, ulica Wiejska Nr 5, mieszkania Nr 1. - 5853 3 3

Z powodu zmiany Lokalu, są do sprzedania

Trzy Fortepiany,

za bardzo tanie cene. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 31, w Sklepie Cygar. - 6583 - 1 - 3

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

w domu Nr 37, ulica Królewska, stróż domu wskaże numer mieszkania. - 6609—1 3

FORTEPIAN

mahoniowy o 6 oktawach, do sprzedania za rs. 30, ulica Nowolipie Nr 37, mieszkania Nr 10 —6115—3 3

Od 1 Lipca r. b. w domu pod N, 1285 (12) na Nowym-Swiecie są do wynajęcia dwa lokale po

TRZY POKOJE

z kuchniami i piwnicami i spiżarnie, oraz w grodzie dom obszerny z altaną i tymże ogrodem na mieszkanie lub na zakład fabryki za czynsz roczny rs. 350, lokalów dwóch wyrażonych cena roczna po rs. 220. (nowy 12) —6455—2—3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia

MIESZKANIE

z balkonem, na 1-em piętrze od frontu, złożone z 2-ch pokoi, oraz przedpokoju, kuchni. piwnicy, 2-ch składzików z meblami i fortepianem, na kwartał lub miesięcznie, stosownie do umowy. Wiadomość bliższa na miejscu, ulica Nowogrodzka Nr 23, mieszkania Nr 5, od godz. 1 do 5 po południu.

MIESZKANIE

zaraz do wynajęcia, składające się z kilkunastu pokojów, całkowicie lub częściowo, przy ulicy Wiejskiej, w Ogrodzie zwanym Frascati. Wiadomość w Sklepiku przy bramie. —6494—2 3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

złożone z 4-ch pokoi i kuchni, z meblami, od 1-go Lipca do 1-go Października przy ulicy Nowo-Karmelickiej położone. Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 30 nowy, mieszkania Nr 44. —6378 - 3 3

Do wynajęcia od pierwszych dni Lipca dla Osoby mającej stałe utrzymanie, na 1-szym piętrze

POKÓJ

suchy i światły, ze wspólnym przedpokojem i usługą, najkrócej na kwartał. Ulica Wspólna Nr 20, mieszkania 28. 6389 - 4 - 5

DWA LOKALE:

1-o, trzy pokoje z kuchnią, zlewem i wszelkiemi innemi wygodami; 2-o, salon, gabinet i przedpokój wraz z kuchnią, z wygodami, na parterze, każdego czasu do najęcia przy ulicy Ciepłej Nr 8, zaś od 1-go Października różne inne LOKALE. Wiadomość u Właściciela. 6596

Dwa Mieszkania

po dwa pokoje, przedpokoju i kuchni, oraz stajnie i wozownie, są do wynajęcia od Ś-go Jana, za rogatką Jerozolimską Nr 1. Wiadomość na miejscu u Właścicielki. - 6531—2 3

MIESZKANIE kawalerskie,

z 2 pokoi i przedpokoju na 2-giem piętrze od frontu, jest zaraz do wynajęcia za rs. 37½ kwartalnie. Warecka Nr 11, stróż wskaże. - 6567—2—3

DWA LOKALE

do wynajęcia: jeden 5 pokoi, a drugi 4 pokoje, od 8-go Lipca r. b. na Pradze pod Nrem 184a, przy ulicy Aleksandrowskiej wprost Cerkwi, za bardzo przystępną cenę. Mieszkania oba suche i zdrowe, miejscowy stróż wskaże. —6507 —2 3

Potrzebny jest

POKOIK

ze wspólnem lub osobnem wejściem, przy porządnej familji dla młodej Panienki, najlepiej w okolicy Nowego-Światu, Chmielnej lub S-to Krzyzkiej. Wiadomość uprasza się zostawić w składzie Maszyn do szycia, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej. —6601 1—3

Ktoby z W PP.łaścicieli domów w Warszawie mógł odnająć od św. Michała

MIESZKANIE

na parterze lub 1-em piętrze złożone z 6-iu pokoi, przedpokoju, kuchni z piwnicą i drwalnią z widokiem na ogród lub w domu gdzie jest ogród, w którym podczas lata można byłoby używać spaceru, oraz **Mieszkanie** na piętrze złożone z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni z piwnicą i drwalnią, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami W. M. — 6606—

Letnie Mieszkanie

w Grodzisku

składające się z 4ch pokoi i kuchni, z powodu wyjazdu jest zazaz do odstąpienia. Wiadomość w sklepie wyrobów złotych J. Weinert Nr 460. - 6577 1—1

Przy ulicy Senatorskiej, jest do wynajęcia

PÓŁ SKLEPU

wraz z szafami, zdatne na Magazyn Strojów lub też Skład Bielizny. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —6317—

Od 8-go Lipca r. b. jeden

POKOJ

suchy, ciepły, na pierwszem piętrze, od frontu ulicy Lipowej, dla Kobiety spodziewającej się słabości lub jakiejkolwiek innej osoby, jest do najęcia, w domu Nr 6/2745B, ulica Browarna, w mieszkaniu Akuszerki **Zaszczyńskiej.** —6599—1 - 3

U AKUSZERKI

SLIWIŃSKIEJ

pod Nr. 156, nowy 4, przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, są Pokoje do wyboru, z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas przed słabością, z wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. —6305— (3—3)

Do wypożyczenia znaczny KAPITAŁ,

częściowo lub razem, na dom w Warszawie lub na majątek w gubernji Warszawskiej, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u Właściciela domu, ulica Złota Nr 12. —6274 3—3

Rs. 6,000,

potrzebne są na pierwszy numer hypoteki Dóbr, po pożyczce Tow. Kred. Oprócz procentu, zapewnia się mieszkanie na wsi i wszelkie wygody. Adres w Redakcji Kurja Warsz. 6430—2 3

W dniu wczorajszym zaginął

PUGILARES

czarny, skórzany w którym znajdowało się, jeden papierek na rs. 100, jeden na Rs. 25 i kilka rubli pojedyńczych oraz pasport i inne notatki. Łaskawy znalazca przez wzgląd iż poszkodowanym jest człowiek biedny, a fundusz ten był mu powierzony na sprawunki, raczy takowy złożyć w księgarni PP. Gebethnera i Wolffa za nagrodą jeżeli jej żądać będzie. - 6616—1 - 1

Pierścionek złoty, w kształcie węża, z brylantem i emalją niebieską, zgubiony był dnia 13 Czerwca r. b. Łaskawy znalazca oddać zechce na ulicę Złotą Nr 13, w mieszkaniu właścicielki, za stosownem wynagrodzeniem. —6574 —

W Ruskim Magazynie na ulicy Niecałej Nr 614 zostawioną została

LORNETKA

która może być odebraną za udowodnieniem. —6543 2 - 3

W ogrodzie Saskim w poniedziałek między godziną ósmą a dziewiątą, zgubioną została

PORTMONETKA

zielona w bronz żółty okuta, w której znajdowało się 7 sztuk złota, 10-c o rublowy i 2 pojedyńcze asygnaty, bilet wizytowy z nazwiskiem właścicielki. Łaskawy znalazca za wynagrodzeniem jakiego sam żądać będzie raczy zwrócić pod Nr 10, Plac Zielony, mieszkania Nr 15 do T. Wolff. Tamże jest do odstąpienia **MIESZKANIE** z meblami. —6528 - 2 - 3



Dnia 18 b. m. i r., w sali loterji lub w okolicy Banku zgubiono

Zegarek srebrny

kryty ankier, Nr 44752. Uprasza się pp. Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na powyższy Zegarek, ktoby zaś powziął o nim jąką wiadomość, zechce dać znać do Redakcji Kurjera Codziennego za nagrodą. —6273 3 3

ZGUBIONĄ AKCJĘ

zagraniczną, można odebrać za udowodnieniem w kantorze wekslu Józefa Braumann. 6473—2 2



Piesek czarny,

suczka, młoda, zupełnie czarna, zapadająca na tylnią nogę, wybiegła na ulicy Niecałej, z domu pod Nr. 10-tym. Kto takową przywłaszczył, proszę odesłać ją pod wyżej wskazany numer do gospodarza domu, za nagrodą. -6608 - 1—3

W przejeździe z Warszawy przez twierdzę Nowo-georgiewską, przyłączył się

wyżeł,

który pomimo odganiania go, odłączyć się nie chciał, właściciel więc takowego może odebrać we wsi Kucharach, pod Płońskiem u dziedzica, po prawnem udowodnieniu własności. —6417 3 3

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою.